Nr. 57. Piątek, 10 Marca 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3̶5 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 8 marca b. r. mianować najłaskawiej prezydenta sądu obwodowego w Przemyślu dr. Michała Trusza radcą dworu przy najwyższym trybunale.

Prażak w. r.

Minister handlu mianował oficyała telegrafu Franciszka Kwapil w Freiwaldau kontrolorem głównej stacyi telegraficznej w Krakowie.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Kętach Michała Gabryela Krzeczowskiego radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Tarnowie*).

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie przeniósł Ludwika Feherpatakiego, kancelistę przy c. k. sądzie powiatowym w Liszkach, i Jana Mijała, kancelistę przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie, na własną ich prośbę i na własne koszta w tym samym charakterze służbowym, pierwszego do c. k. sądu powiatowego w Mielcu, drugiego do c. k. sądu powiatowego w Dębicy, poruczając im prowadzenie ksiąg gruntowych, w ich miejsce zaś zamianował Emila Milkowitsa, sierżanta rachunkowego 56 pułku piechoty w Wadowicach, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie, a Pawła Okuńskiego, tytularnego wachmistrza c. k. żandarmeryi, kancelistą przy c. k. sądzie powiatowym w Liszkach.

Dnia 9 marca 1882 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 27. Koncesyę z 23 stycznia 1882 na budowę kolei żelaznej ze stacyi Kuttenberg do miasta tej samej nazwy.

Nr. 28. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 28 lutego 1882 o sprzedaży i transporcie przedmiotów z celluloidu.

Nr. 29. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 1 marca 1882 o wyszynku piwa.

*) Powtórzono z numeru 53 z powodu omyłki drukarskiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 marca.

Społeczeństwu tak samo trudno jak jednostce wyleczyć się z nałogu wkorzenionego. Przyznają się do tego z przykładną skruchą sami Węgrzy, oceniając działalność nowego parlamentu swojego, mianowicie tegoroczną rozprawę budżetową w sejmie. Znowu zmarnowano wiele czasu na dyskusyi zupełnie jałowej, a w dodatku jeszcze tak pessymistycznej, że nietylko zagranica lecz samo społeczeństwo węgierskie może w końcu postawić pytanie: jakaż przyszłość czeka kraj, którego reprezentacya w ten sposób rozpacza nietylko o współczesnych stosunkach lecz także w ogóle o możności naprawienia złego. Nie ma może w Europie ciała reprezentacyjnego, w którem by pessymizm tak przeważał jak w sejmie węgierskim. Żeby dać wierny obraz tego pessymizmu, przytoczymy tutaj zdanie jednego z organów peszteńskich, którego patryotyzm wyższy nad wszelką wątpliwość wyklucza podejrzenie przesadnie życzliwej. „Nasze finanse —mówi ten organ, streszczając pessymistyczne wywody posłów—są do gruntu wstrząśnięte, nasza administracya jest azyatycka, nasze stosunki obrotowe nic nie warte, nasze sądownictwo samo na siebie pisze wyrok potępiający, nasza polityka handlowa, pozbawiona kierunku, podobna jest do noża bez ostrza, któremu nadto i trzonka jeszcze braknie itd. O tem wszystkiem rozprawia się, i lamentuje, a na zaradzenie złemu nie ma zgoła nic innego tylko słowa, słowa i jeszcze raz słowa!"

Jeżeli tak rozpaczliwie przedstawia się treść dyskusyi budżetowej organowi węgierskiemu, to cóż dopiero mówić o zagranicy, która, chociaż nie jest dla Węgrów tak niełaskawie usposobioną jak dla innych narodowości wschodniej Europy, nie może przecież sądzić o nich pobłażliwiej i łagodniej aniżeli sami reprezentanci narodu. A opinia zagranicy znaczy dla Węgier wiele, bardzo wiele. Wiadomo przecież, jak mocno ucierpiał w ostatnich czasach kredyt węgierski, i jak trudno węgierskiemu ministrowi skarbu stopniowem polepszaniem stosunków poprawić kredyt publiczny. Węgrzy jeszcze powinszować sobie mogą, że skończyło się tylko na chwilowem zachwianiu reputacyi, że w najświeższych operacyach kredytowych doznali znowu życzliwego przyjęcia i otrzymali dowody zaufania. Tę życzliwość i to zaufanie należałoby jak skarb pielęgnować, bo jesteto rzeczywiście skarb narodowy, bo wobec zależności finansowej Węgier od kredytu europejskiego zaufanie przynosi państwu nieoblliczone korzyści.

Wzgląd na samo społeczeństwo węgierskie niemniej silnie przemawia za zaniechaniem systemu przedstawiania kraju i jego stosunków w świetle o wiele czarniejszem aniżeli to jest w rzeczywistości uzasadnionem. Takie ponure horoskopy, takie desperackie narzekania w łonie reprezentacyi muszą także do desperacyi doprowadzać ten ogół, który posiadając tylko powierzchowne wykształcenie polityczne, sam do głębi spraw nie wnika i polega na zdaniu swoich wybrańców. I tutaj przytoczymy zdanie owego organu, którym wyręczyliśmy się powyżej. Mówi on całkiem słusznie, że w końcu ogół wyborców zapyta swoich posłów, dlaczego nie myślą o środkach zbawienia, lecz tylko ustawicznie narzekają i rozpaczają? Jeżeli nie umią znaleźć tych środków, to mowami ulgi pewnie nie przyniosą, bo pięknych mów nigdy Węgrom nie brakło, a mimo to stosunki od r. 1867 tak znacznie się pogorszyły. Jeżeliby chodziło tylko o lamentowanie nad niedolą państwa, tò posłowie byliby zbyteczni, bo w takim razie wyborcy sami niezawodnie jeszcze lepiejby się wywiązali z tego zadania i jeszcze lepiej umieliby przesadzać!

Rada państwa.

(CCVI. Posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 8 marca. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11. Rada powiatowa w Brodach petycyonaje o zmienienie niektórych przepisów ustawy o zarazie na bydło. Na porządku dziennym nasamprzód wybór uzupełniający do komisyi stemplowej w miejsce pos. Meznika, który jednak wypadało odłożyć do sposobniejszej chwili w ciągu posiedzenia, albowiem liczba obecnych posłów nie wystarcza do uchwał.

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem ministerstwa oświecenia i spraw duchownych, mianowicie nad tytułem szkół ludowych, zabiera głos komisarz rządowy, szef sekcyi w ministerstwie oświaty i wyznań p. Fidler: W toku obrad wczorajszych poseł Hoffer obsypał rząd gwałtownemi zarzutami forytowania klerykalizmu i naruszania ustaw, a zarzutów tych podstawą było wrzekome zanie-

KRONIKA WIEDEŃSKA

Bertold Auerbach. Jego *Schwarzwälder Dorfgeschichten* i nowe romanse. Ami Boué. Literatura rumuńska jako Benjaminek. Carmen Sylva. Powiastki Allana: *Książę Dymitr* i *Radu*. Międzynarodowa wystawa obrazów w *Künstlerhaus*. Zapowiedziane obrazy polskich malarzy. Brak miejsca na pomieszczenie dzieł zgłoszonych.

Cały świat niemiecki literacki opłakuje śmierć Bertolda Auerbacha, słynnego autora *Schwarzwälder Dorfgeschichten*, a za wystawami księgarskiemi pełno fotografij i biograficznych wspomnień popularnego pisarza. Z końcem ubiegłego miesiąca miały Niemcy obchodzić siedmdziesięcioletnią rocznicę urodzin Auerbacha, w wielu miastach przygotowywano dla starca owacye — znakomity pisarz nie doczekał już wszakże pięknych dni, ale umarł dnia 8 lutego w Cannes, w południowej Francyi. W drukarni syna powieściopisarza w Berlinie przygotowywano właśnie pismo zbiorowe na uczczenie ojcowskiego jubileuszu, w którem się znalazła także obszerna biografia i krytyka licznych dzieł Auerbacha. Książka jubileuszowa zamieniła się w żałobne wspomnienie, a podczas gdy pierwsze jej stronnice zaczynają się wesołemi sonetami na cześć sędziwego pisarza, ostatnie kończą się pośmiertnem wspomnieniem...

Niemcy bardzo wysoko stawiają Auerbacha, a niedawno byłem na wykładzie jednego z wiedeńskich fejletonistów, który posunął się tak daleko, że Auerbachowi przypisał zasługę wciągnięcia życia ludowego w literaturę, i dowodził, iż przed nim żadne piśmiennictwo europejskie nie uznawało ludu za temat godny literatury. W innej znowu krytycznej pracy czytałem, że Auerbach skłonił dopiero Francuzów do wyjrzenia z Paryża na wieś i stał się powodem, iż George Sand napisała swe powieści *François le Champi* i *La petite Fadette!* Nie mówiąc już jednak o innych piśmiennictwach gdyby wiedeński prelegent rozglądnął się był dobrze we własnej literaturze, znalazłby był już powieści jak Pestalozzego *Lienhard und Gertrud*, Brentana *Geschichte vom braven Casperl und dem schönen Annerl*, Immermana *Oberhof* itd., które przed Auerbachem zajmowały się życiem ludu wiejskiego. W każdym razie zaprzeczyć trudno, że Auerbach najpiękniej i najwięcej pisał o niemieckim ludzie, specyalnie o Szwabach w Czarnym Lesie, a znajomość ludu i przejęcie jego zwyczajami, jego religią, tem bardziej uderza, że znakomity autor był Izraelitą urodzonym w małem würtemberskiem miasteczku.

Auerbach zaczął pisać w duchu izraelickiej filozofii, studyował całą swą młodość Spinozę, wydał dzieła, jak *Spinoza, ein Denkerleben* i *Dichter und Kaufmann, ein Lebensbild aus der Zeit Moses Mendelsohns* — które są dość dziwnem splecieniem romansu z filozofią, i w ogóle zapowiadał więcej abstrakcyjny aniżeli spostrzegawczy umysł. W pierwszym z powyższych romansów wkładał np. swemu bohaterowi w usta całe ustępy z dzieł Spinozy, wskutek czego przybywał w gruncie poetycznemu utworowi taki umiejętny i językowy balast, że dzieło stawało się zanadto uczone dla szerokiej publiczności, a za mało gruntowne dla ludzi nauki. Może niewielkie powodzenie tych romansów, może inne jakie wpływy zdziałały, że Auerbach zmienił około roku 1843 w zupełności swój pisarski kierunek i nie szukał już tematu do swych powieści w martwych książkach, ale cofnął się aż do młodzieńczych wrażeń, do ludu, na który się patrzył i tam znalazł bogate źródło dla swej imaginacyi. Od tego czasu obracał się Auerbach już przez długie lata w Czarnym Lesie, a pierwsze ztamtąd wyniesione nowelle, jak *Gebildete Bürger*, *Kohlebrater*. *Frau Professorinn*, taki mu zjednały rozgłos, że od razu stał się jednym z najbardziej popularnych niemieckich powieściopisarzy.

Żyjąc aż do roku 1859 po mniejszych niemieckich miastach, wyjeżdżał Auerbach prawie co roku na jakiś czas do Nördlingen, do Czarnego Lasu, a w kilku tomach nowel zebrał prawie wszystkie ważniejsze momenta z życia wybitniejszych wieśniaków swego rodzinnego miasteczka. Czasem w kilku powiastkach wraca do tych samych wiejskich bohaterów i podaje formalną ich biografię. Opowiadanie znakomitego pisarza zawsze jest żywe i pełne zdrowego humoru, a nie brak mu pewnej filozoficznej głębokości. W roku 1859 przeniósł się Auerbach do Berlina na mieszkanie, a życie stolicy, zwycięztwo niemieckie we Francyi, zachęciły go do zakreślenia szerszego koła swym opowiadaniom, do porzucenia wiejskiego ludu, pomiędzy którym tyle lat się obracał, a szukania swych bohaterów w wyższych klasach społeczeństwa. Pod tym wpływem napisał kilka większych romansów, jak *Neues Leben*, *Auf der Höhe*, *Waldfried*, które już nie dorównują nowellom z Czarnego Lasu. Humorystyczny nowellista staje się w nich filozofem i historykiem; rozumowaniem chce zastąpić żywe spostrzeżenia, które tyle barwy i ciepła nadają jego dawniejszym utworom. To też w literaturze niemieckiej pozostaną po Auerbachu tylko *Schwarzwälder Geschichten* jako prawdziwie artystyczna, niespożyta spuścizna. Dla nas ma ona także wiele uroku. pomimo że nie zawsze sympatyczna postać szwabskiego wieśniaka tak jest odmienną od naszych ludowych typów.

Mówiąc już o zmarłych niemieckich znakomitościach, muszę wspomnieć o uczonym Ami Boué, którego nekrologi w tutejszem dziennikarstwie nie mało w ostatnich czasach zabierały miejsca. Zapytacie się zapewne, kim był Ami-Boué? Otóż przyznam się, że i ja mało o nim dawniej słyszałem. Był to uczony etnograf, bardziej może zasłużony, aniżeli głośny, znany w dość szczupłych kołach specyalistów. Ami Boué pochodził z francusko-niemieckiej rodziny, osiadłej w Hamburgu, a od lat wielu mieszkał w Wiedniu. Umarł w Vöslau, właśnie w chwili, kiedy jego wielkie dzieło etnograficzno-geograficzne o europejskiej Turcyi bardzo się stało poszukiwanem. Jest to czterotomowa, ciężko napisana monografia, pełna arcy-ciekawych dat o krajach słowiańskich bałkańskiego półwyspu, istna encyklopedya wszystkiego. co się odnosi do geografii, statystyki, etnografii, literatury ludów wchodzących w skład Turcyi przed berlińskim kongresem. Około roku 1840 jeździł Ami Boué po półwyspie bałkańskim, zbierał daty do swego dzieła, na miejscu, wśród największych trudów, a znawcy powiadają, że dzieło jego dotychczas jeszcze jest najznakomitszą w swoim zakresie publikacyą i należy do tych książek, z której inni popularni autorowie przez kilkadziesiąt lat czerpią wszystko, co wiedzą, nie podając najczęściej źródła ukrytego między zapomnianemi stosami bibliotecznych woluminów. Przez lat kilkadziesiąt nie myślano o ciekawej książce, obecnie zaś, gdy od lat kilku ludy półwyspu bałkańskiego stały się przedmiotem badań i opisów, Ami Boué przychodzi do zasłużonej sławy, wiedeńska akademia umiejętności dużo o nim rozprawia, Karol Vogt pisze jego charakterystykę, a zeszytowe czasopisma niemieckie śledzą za datami biograficznemi o cichym pracowniku.

W ogóle półwysep bałkański wchodzi

chanie inspekcyi w szkole klasztornej PP. Salezyanek w Wiedniu. Szanowny poseł nie zna oczywiście sprawy tej dokładnie. Mogę bowiem stwierdzić, że inspekcya tak w tej szkole, jak i po szkołach prywatnych odbywa się zupełnie w myśl ustawy. Wysnute więc z mylnego założenia wnioski pos. Hoffera o stanowisku rządu same przez się upadają. Na uwagi jego o noweli do ustawy szkolnej będzie pora odpowiedzieć, gdy nowela ta stanie na porządku dziennym.

Pos. Weber (z prawicy) wytyka anomalię, że w państwie chrześcijańskiem żydom wolno mieć szkoły wyznaniowe, do których nikt im się nie miesza, gdy tymczasem życzenie chrześcian, aby szkoły były wyznaniowe, poczytywane im bywa za zbrodnię. Mowca w dalszym toku mowy użala się na upośledzenie żywiołu czeskiego wobec niemieckiego przy mianowaniu inspektorów szkolnych, do którego to urzędu Czesi wcale nie są dopuszczani.

Pos. Kowalski w dłuższem przemówieniu mówi o upośledzeniu Rusinów, o niewykonaniu orzeczenia trybunału państwa w sprawie drugiej szkoły ruskiej, o braku wyłącznie ruskiego seminaryum nauczycielskiego, prząc rząd nakoniec o uwzględnienie także Rusinów w mianowaniu inspektorów szkolnych, o zaprowadzenie egzaminów ruskich i przestrzeganiu doskonałej znajomości języka ruskiego u nauczycieli.

Prezes przyzywa posła Webera *ex post* do porządku za zelżywe wyrazy przeciw pewnemu Niemcowi, inspektorowi szkolnemu na Morawie.

Pos. Waibl zapytuje rząd, jak myśli zachować się wobec uchwały sejmu vorarlberskiego, odmawiającej ponoszenia kosztów krajowych konferencyj nauczycielskich?

Komisarz rządowy p. Fidler odpowiada, że uchwała ta jest nieprawna, jakoż ministerstwo w tym duchu się oświadczyło. Chwilowo zarządzono, aby za r. 1881 wypłacono koszta z krajowego funduszu szkolnego; w r. 1882 nie ma w ogóle konferencyi takiej, a w r. 1883 konferencya będzie i koszt jej będzie musiał ponosić fundusz krajowy.

Pos. Gomperz przemawia przeciw zamiarowi połączenia niemieckiego i czeskiego seminaryum nauczycielskiego w Bernie pod jednym dachem, zwłaszcza, że to nie zaleca się także ze względów finansowych i że także krajowa rada szkolna oświadczyła się przeciw temu.

Tytuł szkół ludowych, t. j. wymienione już wczoraj wydatki w sumie 1,673.968 zł., dochody w ilości 81.800 zł., przyjęto. Bez dyskusyi uchwalono tytuł fundacyj i dodatków skarbowych na cele naukowe, tudzież wydatków na cele sztuki w sumie 152.567 zł., t. j. o 35 zł. mniej od preliminarza rządowego, przeciw której to sumie wydatków stawają dochody w ilości 1550 zł., zgodnej z preliminarzem rządowym, i tytuł administracyi funduszów naukowych z sumą wydatków 58.870 zł., dochodów zaś 75.232 zł., które to obie liczby zgadzają się z preliminarzem rządowym.

Na tem kończy się etat ministerstwa oświecenia i wyznań, którego wydatki wedle uchwał Izby wynoszą ogółem 17,441.269 zł., t. j. o 13.254 zł. mniej od preliminarza rządowego, dochody zaś 5,160.420 zł., t. j. o 1620 zł. więcej, tak, że etat ten wedle uchwał Izby bilansuje się o 14.874 zł. korzystniej niż wedle preliminarza rządowego.

Bez dyskusyi uchwalono wniesione do tegoż etatu przez komisyę budżetową rezolucye, mianowicie: 1. Wzywa się c. k. ministerstwo oświecenia i wyznań, aby jak najwcześniej poczyniło właściwe starania, by główne wakacye wszystkich zakładów naukowych w jednej miejscowości przypadały w tym samym czasie; 2. wzywa się c. k. rząd ponownie, aby jak najrychlej utworzył szkołę przemysłową w Lincu; 3. wzywa się c. k. rząd ponownie, aby niemiecką szkołę przemysłową w Pilźnie (w Czechach) zamienił na utrakwistyczną.

Następuje etat ministerstwa handlu. Pod dyskusyę idzie tytuł pierwszy: kierownictwo centralne, z sumą wydatków 419.000 zł. t. j. o 710 zł. mniej od preliminarza rządowego; dochodów w tytule tym nie ma.

Pos. Matscheko zadaje sobie pytanie, ażali minister handlu bar. Pino przez rok, odkąd sprawuje ten urząd, okazał się kompetentnym, i w szerokim rozbiorze czynności pana ministra dochodzi do odpowiedzi ujemnej. Mowca zna jedną tylko dodatnią czynność p. ministra, t. j. wniesienie projektu o pocztowych kasach oszczędności, ale i tu zasługa niewielka, bo rzecz była już przygotowana. Z uznaniem wspomina mowca także o wyłączeniu spraw szkół przemysłowych z wydziału ministerstwa handlu, a scentralizowaniu ich w ministerstwie oświecenia, ale lęka się, żeby ta centralizacya formalna nie sprowadziła właśnie decentralizacyi w rzeczy samej. Z zarzutów uczynionych ministrowi handlu przez mowcę dwa są główne: taryfa celna, w której miano poświęcić interes Austryi Węgrom, i projekt nowej ustawy przemysłowej.

Prezes zwraca uwagę mowcy, że ocenienie kompetencyi ministra należy do Korony.

Pos. Nabergoj użala się na upadek handlu w Tryeście; uznaje baczność, z jaką minister handlu śledzi kroki rządu węgierskiego dążące do skoncentrowania handlu i żeglugi morskiej w Rjece i wnosi rezolucyę w duchu doprowadzenia koleji imienia arcyks. Rudolfa aż do Tryestu.

Minister handlu bar. Pino: Wysoka Izbo! Uwag pos. Matscheki nie mogę zbyć zupełnem milczeniem. Na wszystkie zarzuty odpowiadać nie będę; jedno tylko powiem ogólnikowo co do wszystkich, że posiadam świadomość, iż zawsze i na każdem miejscu z wytężeniem wszystkich sił i wedle najlepszej wiedzy i woli starałem się służyć Najj. Panu i ojczyznie i że teraz także w ten sposób służbę moją pełnię. To mnie pociesza wobec wszystkich zarzutów. Co się tyczy szczegółów, a mianowicie nasamprzód taryfy celnej, gdy rzecz ta stanie na porządku dziennym w wys. Izbie, rząd będzie miał sposobność uzasadnić, dla czego tak, a nie inaczej taryfa ta wypadła. Tymczasem zaś poprzestaję na stwierdzeniu, iż z największą wytrwałością i stanowczością broniłem interesów naszej połowy monarchii, że nie wszystko w rokowaniach z Węgrami osiągniono, jak to zresztą wypływa z natury rzeczy, i że nie byłby dopiął wszystkiego nawet najzawziętszy z moich przeciwników, gdyby stał na mojem miejscu. Co co projektu ustawy przemysłowej, muszę powstrzymać się od uwag, dopóki przedmiot ten nie wyjdzie zpod obrad komisyi, dopóki nie będzie na stole pełnej Izby. Na dziś nadmienię tylko, że rząd już w komisyi okazał się nieupornym, przychylnym wielu życzeniom, a wobec wielu innych trudno mu było już teraz się zdecydować. Zarzuty pos. Matscheki w tym punkcie co najmniej za daleko były posunięte. Dalej uskarżał się szan. preopinant, że ankieta do zbadania kwestyi taryf kolejowych jeszcze nie zwołana. Otóż w październiku rząd wezwał Izby handlowe do wybrania delegatów, a cóż rząd winien, że do końca stycznia nie wszystkie Izby odpowiedziały? (*Słuchajcie! na prawicy*). Zresztą ankieta już zwołana na dzień 27 marca. (*Brawo! z prawicy*). Co się tyczy nakoniec wniosku pos. Nabergoja, znam go jako dawne pragnienie ludności Tryestu i Pobrzeża i zapewniam, że w lecie poddam rzecz dokładnym studyom i przedłożę w łonie rządu moje wnioski (*Brawo! z prawicy.*)

Pos. Wojnowicz liczbami dowodzi upadku handlu i żeglugi morskiej; dziękuje ministrowi za zrobioną nadzieję i wynurza przekonania, że Izba bez różnicy stronnictw, ze względu na ważność sprawy dla całego państwa, popierać będzie rozwój ruchu w Tryeście i na całem Pobrzeżu.

Następnie tytuł 1szy przyjęto. Bez dyskusyi uchwalono tytuły następujące: subwencya dla tegorocznej wystawy w Tryeście 30.000 zł., dla małych wystaw okolicznych 4000 zł., dla muzem wschodniego w Wiedniu 4000 zł. (o 1000 zł. mniej niż rząd preliminował), na ułożenie statystyki kolejowej 5000 zł., tudzież przemysłowej 3000 zł., dalej tytuł generalnej inspekcyi kolejowej z sumą wydatków 273.000 zł., t. j. o 1250 zł. niżej preliminarza, dochodów zaś 70.000 zł. zgodnie z prel. rząd., i tytuł służby cymentniczej z sumą wydatków 379.000 zł., t. j. o 1280 zł. mniejszą od prel. rząd., dochodów 200.060 zł., czyli o 50.000 zł. mniejszą.

Następuje służba portowa i sanitarna na morzu z sumą wydatków 819.007 zł., czyli o 23.248 zł. mniejszą od preliminarza rządowego, dochodów 516.500 zł., t. j. o 2100 zł. mniejszą.

Pos. Wittmann wnosi rezolucyę o ułatwieniach fiskalnych dla budownictwa okrętów handlowych i w ogóle dla ruchu nad morzem i na morzu. Rezolucya zyskuje poparcie.

Tytuł wymieniony przyjęto. Bez dyskusyi uchwalono wydatki na regulacyę Narenty w ilości 350.000 zł. Na tem przerwano obrady.

W miejsce pos. Meznika wybrany do komisyi stemplowej pos. Czapek.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min. 15. Następne jutro.

Bank Krajowy.

(Ciąg dalszy.)

C. Listy zastawne.

§. 23. Na podstawie udzielonych w myśl niniejszego statutu pożyczek hipotecznych, bank krajowy wydawać będzie listy zastawne, tj. dokumenta zapewniające właścicielom tychże wypłaty procentów i kapitału pod warunkami, w samych listach zastawnych wyszczególnionemi.

§. 24. Ogólna suma listów zastawnych, znajdujących się w obiegu, nie może przekraczać w żadnym razie ogólnej sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych zakładu. W razie spłaty pożyczek hipotecznych przed upływem ustanowionego terminu, winien bank wycofać z obiegu odpowiadającą spłaconemu kapitałowi ilość listów zastawnych.

§. 25. Wszelkie spłaty pożyczonych kapitałów, uiszczane czy to w przepisanych półrocznych ratach, czy też naraz w skutek wypowiedzenia pożyczki, mają wpływać do funduszu umorzenia, który przeznaczony jest wyłącznie na umorzenie listów zastawnych wylosowanych podług wartości nominalnej.

§. 26. Opłata procentów i kapitału poręczoną zostaje posiadaczom listów zastawnych wierzytelnościami hipotecznemi banku krajowego, innemi jego aktywami i funduszem rezerwowym, a w dalszym rzędzie gwarancyą funduszu krajowego w myśl uchwały Sejmu krajowego z dnia 21 października 1881.

§. 27. Każdy list zastawny ma zawierać: a) oznaczenie kapitału, na który opiewa; b) stopę procentową i terminy opłaty procentów: c) walutę, w której kapitał i procenta będą płacone; d) termin umorzenia kapitału; e) przyrzeczenie opłaty procentów i kapitału ze strony banku krajowego; f) podpis i pieczęć dyrekcyi; g) potwierdzenie Rady nadzorczej, że list zastawny wydano na podstawie nabytej przez bank odpowiadającej statutowi wierzytelności hipotecznej; h) powołanie się na przysługującą listom zastawnym banku krajowego gwarancyę funduszu krajowego, wreszcie i) na odwrotnej stronie paragrafy statutu, odnoszące się do listów zastawnych.

§ 28. Stopa procentowa listów zastawnych zawsze ma być równą stopie procentowej pożyczek, na których podstawie listy zostały wydane.

§. 29. Listy zastawne opiewają na okaziciela i mają przydany arkusz z półrocznemi kuponami procentowemi i talonem na dalsze kupony.

§, 30. Listy zastawne będą opiewać na 50 zł., 100 zł., lub wyższe, przez 100 podzielne kwoty.

§. 31. Czas obiegu listów zastawnych może być oznaczonym z góry, lub też zależnym od wylosowania.

§. 32. Jeżeli list zastawny ściągnięty zostaje z obiegu, należące doń, a niezapadłe jeszcze kupony muszą być zwrócone. W braku tych kuponów potrącona będzie w gotówce ich wartość nominalna, jeżeli amortyzacya w drodze prawnej nie została przeprowadzoną.

§. 33. Kupony od listów zastawnych, kwity procentowe i wylosowane listy zastawne będą wypłacane w kasach banku krajowego i w innych miejscach, które dyrekcya z uwzględnieniem dogodności interesowanych oznaczy i poda do publicznej wiadomości. Procenta zapadłe a nie pobrane w przeciągu lat trzech, równie jak wylosowane listy zastawne niezrealizowane w przeciągu lat 30 od dnia zapadłości, są zadawnione i nie mogą być więcej żądane.

§. 34. Bank uważa posiadacza listu zastawnego i posiadacza kuponu za właścicieli tychże. Jeżeli kto chce zapewnić sobie pobór procentów od listów zastawnych do niego należących, lub jeśli list zastawny i przychód z niego płynący ma być stale poświęcony na pewien cel, natenczas należy wnieść do banku pisemną prośbę o winkulowanie. Przy wypłacie procentu od winkulowanych listów zastawnych bank nie jest obowiązany rozpoznawać prawdziwości podpisu i nie przyjmuje żadej odpowiedzialności w tym względzie. Wolno jednak właścicielowi listu zastawnego żądać, aby zapłata kapitału przypadającego na winkulowany list zastawny, wypłata procentów, a w końcu dewinkulacya listu zastawnego nastąpić mogła jedynie za przedłożeniem jego podpisu, notaryalnie, lub sądownie legalizowanego.

§. 35. W celu dewinkulowania listów zastawnych, winkulowanych na rzecz gmin, lub innych pod opieką władz zostających korporacyj i zakładów, potrzebnem jest nadto przyzwolenie władzy nadzorczej. Jeżeli ma nastąpić dewinkulacya listu zastawnego na żądanie innej osoby, a nie tej, którą wymienia zastrzeżenie na liście zastawnym umieszczone, natenczas żądający musi się wykazać dokumentami publicznemi albo notaryalnie, lub sądownie legalizowanemi, że nabył własność listu zastawnego.

§. 36. Listy zast. banku krajowego mogą być użyte na lokacyę kapitałów fundacyjnych, kapitałów należących do zakładów zostających pod dozorem publicznym, tudzież funduszów pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych i nareszcie służyć mogą według kursu giełdowego jako kaucye w stosunkach służbowych, lub kontraktowych.

§. 37. Listy banku krajowego będą sprzedawane na giełdzie i notowane w urzędowym cenniku giełdowym. (C. d. n.)

---

w modę, a pod względem literackim nic dotąd nie znacząca Rumunia zaczyna nawet zajmować piśmienniczy świat niemiecki. Najwięcej rozgłosu robi pod tym względem nowemu królestwu sama królowa, która pod pseudonimem *Carmen Sylva* częścią oryginalne pisze poezye, częścią tłómaczy na język niemiecki rumuńskie ludowe pieśni i wyrabia im obywatelstwo w powszechnej literaturze. Zachęcony świat literacki zaczyna w Rumunii robić poszukiwania, tłómaczy nowelle Jerzego Allana i ludowe powieści rumuńskie. Allan uchodzi za najlepszego w Rumunii nowellistę, pisze obrazowo, zwięźle, ale świat, z którego bierze swe postaci, „wielki świat“ Jass i Bukaresztu tak mało pociągający, taki jeszcze płytki, zawieszony pomiędzy Paryżem a dzikim Wschodem — że mimo talentu autora z niezadowoleniem kładzie się taki romans, jak *Książe Dymitr*, albo nawet powiastkę pod tytułem *Radu*, okraszoną budzącym się patryotyzmem i uczuciem rarodowego honoru.

Nie ma już wątpliwości, że międzynarodowa wystawa sztuk pięknych w Wiedniu świetnie się powiedzie, zarząd jednak *Künstlerhausu* w niemałym jest kłopocie, gdyż pomimo przybudowania dwóch bocznych pawilonów, miejsca na zawieszenie zgłoszonych obrazów za mało. Jeden z malarzy belgijskich mniej znanego dotąd nazwiska, tak wielkie ma przysłać płótno, że architekci musieli obmyślać osobne prowizoryczne przybudowanie w podwórzu. Sekretaryat wystawy nie może się nachwalić porządku i słowności Francuzów. Jak wiadomo, tutejszy komitet wystawy zrzekł się prawa sądzenia i przyjmowania francuskich dzieł sztuki na rzecz komitetu, który się w tym celu zawiązał w Paryżu. Otóż paryski komitet już od dwóch tygodni gotów ze swemi pracami, zapowiedział 154 obrazów zajmujących przestrzeń 525 metrów kwadratowych, 29 rzeźb i 10 ram z medalionami, a nadto mnóstwo sztychów, architektonicznych rysunków i akwarell, które będą umieszczone na stojących pulpitach. Stosunkowo francuzka wystawa najwięcej zabierze miejsca, a w jednej z sal na jej użytek oddanych urządzą Francuzi czytelnię, w której zgromadzą najznakomitsze swe dzieła i czasopisma illustrowane. Holandya ma przysłać 39 obrazów, włoska wystawa będzie bardzo zajmująca, Anglia tylko skąpo będzie reprezentowana. Nasi malarze wystąpią dość licznie, a jak się spodziewamy i świetnie; oprócz *Hołdu Pruskiego* Matejki znajdą się obrazy kilku innych krakowskich malarzy, tudzież artystów polskich zamieszkałych w Warszawie, w Monachium i w Paryżu.

W tych dniach przywiózł tu p. Fałat z Krakowa swoje akwarele, które wywołują wielkie pochwały znawców; duży obraz Wojciecha Piechowskiego z Warszawy, przedstawiający chwilę wznoszenia toastu na weselnym bankiecie, jeszcze nie rozpakowany, również obraz Witołda Piwnickiego z Warszawy czeka na orzeczenie znawców. Tadeusz Rybkowski wystawi zapewne średniej wielkości obraz olejny, chwytający żywą i barwną scenę, kiedy banderya Hucułów przegania się z cesarskim pociągiem, wyjeżdżającym z Kołomyi. Polscy malarze w Monachium, jak Brandt, Franciszek Streit, Roman Kochanowski, Antoni Kozakiewicz, Aleksander Świeszewski, Jan Chełmiński i t. d. prawie wszyscy wystąpią ze swemi pracami. Z Paryża pomiędzy innymi będą obrazy Merwarta i Piotrowskiego.

Mówiąc o obrazach naszych malarzy, spieszymy zapisać, że p. Leopolski wykończył w tych dniach nadzwyczaj starannie rysowany karton, przedstawiający grupę dzieci i inwalida w belwederskim ogrodzie. Jest to pierwszy obraz seryi kartonów, którą znakomity malarz w tych czasach wykonać zamierza. Drugi karton, do którego już szkic jest zrobiony, będzie zdaniem naszem należał do najlepszych kompozycyi p. Leopolskiego. Artysta wprowadza nas na korytarz klasztorny, łączący mieszkania zakonnic z kaplicą, w chwili kiedy zakonnice przechodzą na modlitwę. Grupy zakonnic, różnorodne charaktery subtelnie oddane, architektonicznie piękne tło obrazu — wszystko to się złoży, aby nadzwyczaj miłe budzić wrażenie. Z prac młodszych tutaj zamieszkałych malarzy podnieść muszę illustracye p. Rejchana, syna słynnego swego czasu lwowskiego portrecisty do dzieł Lessinga, wydanych przez jedną z tutejszych księgarń. Illustracye te, wykonane z wielkim talentem i precyzyą rysunku, zwróciły na siebie uwagę lubowników sztuki, którzy p. Rejchanowi jak najlepsze rokują nadzieje. Obecnie pracuje młody artysta nad olejnym obrazem w duchu klasycznym, przedstawiającym Periklesa.

Żałować bardzo wypada, że wielu z naszych malarzy, którzy opóźnili się z zgłoszeniem, nie znajdzie na wystawie miejsca dla swych obrazów. Malarstwo polskie nie będzie z tego powodu reprezentowane w takiej całości, jakiej się można było spodziewać. Wina w tem po części zarządu *Künstlerhausu*, który nie przewidział, że lokalności stojące mu do rozporządzenia nie wystarczą dla wielkiej międzynarodowej wystawy, a następnie, że wiedząc o tym braku, za wiele stosunkowo miejsca odstąpił Francuzom.

W. D.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa Papieża.)

Na przemówienie dziekana św. kolegium kardynała di Pietro, składającego Ojcu św. w imieniu kardynałów życzenia z powodu czwartej rocznicy jego koronacyi, odpowiedział Leon XIII w te słowa:

„Przyjmując z wdzięcznością życzliwe wyrazy serdecznego przywiązania, jakie kolegium św. ponownie nam składa w rocznicę naszej koronacyi, wyrażamy wam najszczersze nasze zadowolenie z tej znakomitej pomocy, jaką nam dajecie w trudnym urzędzie rządzenia kościołem św. W tej sprawie nie ma nic godniejszego podziwu nad to, że radość łączy się i zmienia z obfitością goryczy i boleści. Taka to jest ekonomia, takie zamiary boskiej Opatrzności względem kościoła bożego.

Przykro nam bardzo, że i w dniu tak radosnym przypomina nam się twarde położenie, w jakiem my i kościół boży się znajdujemy; sprawa ta bowiem zajmuje nas nieustannie więcej niż wszystkie inne, i jest przedmiotem największej naszej troskliwości. Szereg faktów, znanych bardzo dobrze św. kolegium, zwrócił na to położenie uwagę całego świata chrześcijańskiego, a liczne i poważne głosy podniosły się na korzyść sprawy naszej, nawet w krajach najbardziej oddalonych.

Widzimy jednak teraz, iż powzięto zamiar stłumienia ponownie tych głosów i uciszenia obaw katolików, którzy drżą o los zgotowany papieżowi rzymskiemu. Fakta jednakże pokazały jasno, jak bardzo trwoga ich jest słuszną i uzasadnioną, i byłoby to złudzeniem, gdyby sądzono, że takiemi eksperymentami można usunąć wielkie trudności, jakie w obecnem położeniu samą siłą wypadków powstają ze wszystkich stron na zagładę naszych swobód i naszej niezależności. Podobnej kontrowersyi (bo tak ją dzisiaj nazywają), z którą połączone są ściśle najżywotniejsze interesa kościoła, godność Stolicy św., wolność papieża, pokój i spokojność nietylko jednego narodu, lecz wszystkich ludów katolickich, nie rozwiązuje się z upływem czasu, a tem bardziej nie zabija się jej przez milczenie.

Dopóki istnieć będą przyczyny tej sprawy, prędzej czy później sprawa ta wybuchnąć musi, a wybuchnie może silniej niż kiedykolwiek. Z jednej strony nie przyjdzie nigdy do tego, aby papież zgodził się na położenie tak upokarzające, które mimo protestacyi oddaje go na łaskę i niełaskę władzy innych, a nawet w ręce rewolucyi, która odarłszy go gwałtem z najpewniejszych rękojmi jego niezależności, i pozbawiwszy go tej najdzielniejszej pomocy w rządzeniu kościołem, pozwala na to, aby go ciągle i w tysiączne sposoby napastowano i obrażano w jego osobie, godności i w najpoważniejszych czynach urzędu apostolskiego.

Z drugiej strony byłoby nierozsądkiem twierdzić, że katolicy całego świata zgodzą się i spokojnie patrzeć będą na to, że ich głowa i mistrz najwyższy znajduje się w upokarzającem i z wysoką godnością jego niezgodnem położeniu, które tak bardzo trapić musi ich synowskie uczucie. Co więcej, gdy namiętności ludów, niemniej zgubne dla religii, jak dla społeczeństwa świeckiego, z dnia na dzień, jak to widzimy, rosną i biorą przewagę, przyjdzie może czas, że sami nieprzyjaciele kościoła będą musieli uznać i odwołać się celem uratowania porządku społecznego i dla szczęścia ludów do potężnego i zbawiennego wpływu papieżów rzymskich.

Można przeto być pewnym, że żadna siła, żadna sztuka nie będzie mogła uśpić zatargu, jaki co chwila tyle różnych powodów powołuje do życia. Usiłowania te będą chyba mogły przedłużyć stan rzeczy, utrzymywany przemocą, a wprost przeciwny dobru publicznemu, pełny niebezpieczeństw i trudności, słowem stan taki, którego najrychlejsze usunięcie powinno być zadaniem każdego prawdziwego męża stanu. Jeżeli bowiem przedłużanie tego położenia jest nieznośne i szkodliwe dla kościoła, to niezawodnie nie jest ono także korzystne dla ludów włoskich, ani też pewnem i zaszczytnem dla tych, którzy w myśl sekciarzy uporczywie uważają papiestwo za wroga i pragną je widzieć ujarzmionem, upokorzonem i uciśnionem.

Nie wiemy, jakie i ile trudności będziemy musieli zwalczać i znosić, aby wypełnić aż do końca trudny urząd, który sprawujemy. Pełni jednak ufności w Bogu, wzmocnieni Jego skuteczną pomocą, pójdziemy odważnie twardą ścieżką, na której zawsze — tego jesteśmy pewni — towarzyszyć nam będzie zgodna i życzliwa pomoc świętego kolegium."

(Walka stronnictw we Francyi)

Uciszone przez czas jakiś starcia w łonie stronnictw francuskiej Izby deputowanych zaczynają się rozpalać na nowo i przenosić w szpalty dziennikarskie. Organa stronnictwa wiernego Gambecie nie umilkły wprawdzie i wtedy, gdy w Izbie panowała pozorna jednomyślność, którą dyktowała konieczność utrzymania gabinetu Freycineta, ale wówczas głos opozycyi nie miał tego znaczenia, bo Izba była zajęta coraz inną sprawą. Dopiero teraz, gdy kwestye polityczne, jak tunetańska i egipska, niezałatwione wprawdzie, lecz zażegnane do czasu, ustąpiły z porządku dziennego, odezwała się głośniej opozycya. Dzienniki umiarkowane konstatują naprzykład z zadowoleniem, że prace parlamentarne weszły na spokojną drogę naturalnego rozwoju, a organa gambettystowskie odpowiadają na to, że nie są to prace nad ważnemi reformami, lecz bardzo podrzędne, bez znaczenia politycznego. Uchwalony projekt rządowy o wyborze merów przez gminy miast z wyjątkiem Paryża, poczytują opozycyoniści jako niekorzystny dla stronnictwa republikańskiego. Sami zresztą zwolennicy tej reformy przyznają, że skoro nowa ustawa zacznie obowiązywać, to wyjdzie na niekorzyść stronnictw republikańskich, ponieważ w kilkuset gminach mają przeważną większość monarchiści, którzy nie omieszkają wyzyskać swojej przewagi, by powierzyć kierownictwo sprawami municypalnemi swoim zwolennikom. Dopóki rząd mianował merów, był oczywiście obowiązany wybierać na tę godność republikanów.

Republique Française występuje z otwartem oskarżeniem przeciwników Gambetty, ale czyni to pośrednio, zasłaniając się opinią publiczną. Organ wspomniony tak pisze:

„Odzywają się coraz głośniej skargi na bezczynność Izby, a w skargach tych wiele jest goryczy. Zarzucają Izbie, że dotychczas nic nie zrobiła, ażeby przekonać kraj, iż uczyniła dobrze obalając gabinet z dnia 14 listopada. Pojmujemy te oskarżenia, ponieważ obowiązkiem Izby było usprawiedliwić swojego postępowanie czynami i ratyfikować poniekąd rady i podżegania, które przyszły może z zewnątrz, a którym Izba uległa zbyt nieprzezornie. Izbie narzucono prawie pewną politykę, która się wyraziła obaleniem Gambetty, ale spodziewano się, że po tym pierwszym akcie nastąpią dalsze, tymczasem Izba nietylko, że wcale nic nie robi, lecz zachodzi nawet wątpliwość czy zrobić cokolwiek będzie mogła. Jest zatem wielu, którzy sądzą, że obrachunek nie został zrobiony, i ci pytają z pewnem zaniepokojeniem co pomyśli kraj wobec takiej bezczynności, jaka nastąpiła po jaskrawej gorliwości i wybuchach namiętnych? Ponieważ nikt nie chce się przyznać, że się pomylił, oskarżają wszyscy Izbę. Trzeba się było jednakże przygotować na to. Nie wdajemy się w rekryminacye, konstatujemy tylko fakta.

„Dla każdego bezstronnego widza jest rzeczą jasną, że sytuacya parlamentarna uległa od miesiąca znacznej zmianie. Nie mówimy o pewnem przeobrażeniu, które jest nieuniknione i nie mogło jeszcze przyjść do skutku, nie; pod tym względem zgoła się nie łudzimy. Wiemy, że istnieją jeszcze bardzo silne antagonizmy osobiste i nie dziwiło nas, że w pewnej grupie przemogła idea, by z komisyi budżetowej wykluczyć wszystkich deputowanych, podejrzanych o politykę, która zadała silny cios Izbie w dniu 26 stycznia r. b. O tych deputowanych, choćby bardzo zdolnych, bardzo utalentowanych i doświadczonych, nie może być mowy na długo. Przeciw nim trwa koalicya. Oczywiście, że za obrębem murów parlamentarnych śmieją się z tego nieprzejednanego antagonizmu. Kiedy w najnowszych czasach wykluczono z komisyi reformy jurydycznej wielce szanownego deputowanego Martin-Feuillée, to ostracyzm tego rodzaju uznano ogólnie za przekraczający wszelką miarę. Nie na tem przecież koniec naszych doświadczeń, które jednak z pewnością nie wyjdą na korzyść Izby.

„Ale jeżeli antagonizmy osobiste nie uśmierzyły się jeszcze, a niektóry przywódcy mają zamiar zaostrzyć je jeszcze silniej i powiększyć rozdwojenie, to z drugiej strony objawia się bardzo widoczny zwrot w ideach. Obecnie konsekwencye 26 stycznia głębiej nieco są roztrząsane, a opinia publiczna przychodzi do przekonania, że w owem zwycięztwie odniesionem nad rzekomą osobistą władzą Gambetty, nie wszystko jeszcze jest zawarte."

(Z procesu Trigonii.)

Petersburski korespondent *Presse* uzupełnia sprawozdanie swoje z procesu nihilistów następującemi szczegółami z przemówień obrońców:

Adwokat Grazianski w obronie Friedenssohna żądał zupełnego uniewinnienia dla podsądnego, ponieważ przeciw niemu nie ma żadnych dowodów, jakoby kiedykolwiek należał do jakiej partyi rewolucyjnej. Klient jego był niezadowolony z ogólnego stanu kraju, ale niezadowoleni są w ogóle wszyscy bez wyjątku, bo w całej Rossyi nie ma ani jednego człowieka, któryby był zadowolony.

Znany z procesu Wiery Zazulicz obrońca Aleksandrow występował w obronie Emelianowa. Obrońca zwracał uwagę, że we wszystkich cięższych przestępstwach prawo wymaga, ażeby oskarżonemu dać możność zebrania dowodów swojej niewinności. W wypadku obecnym prawo to zostało z najwyższego rozkazu zawieszone. Skutkiem było, że zamknięci w więzieniu oskarżeni nie dowiedzieli się, jakie obciążające ich poszlaki zebrano i nie byli w stanie przedstawić przeciwdowodów. Kończąc swą obronę, przypomniał słowa zmarłego cesarza: „W sądach panuje prawda i łaska". Otóż żądamy tylko prawdy i przedewszystkiem prawdy w postępowaniu sądowem.

Książę Kejkuatow stawał w obronie Złatopolskiego.

Adwokat Turczaninow obrońca Langhansa usiłował odeprzeć twierdzenie prokuratora o rewolucyjnej przeszłości klienta. Opowiedział on kilka chwil z przeszłości oskarżonego: Langhans przybywszy do Kijowa urządził tam pracownię stolarską. Był to w istocie warsztat, rękodzielnia, lecz nie płaszczyk do zakrycia innych czynności. Ale delikatnemu węchowi poszukiwaczy demagogów wydało się podejrzanem, że człowiek wykształcony zajmuje się rzemiosłem i tylko skutkiem tego podejrzenia został Langhans aresztowany i więziony przez półczwarta roku, następnie zaś przyłączony do procesu 193 a w końcu dla braku dowodów uwolniony. Został jednak oddany pod dozór policyjny i zabroniono mu przebywać w większych miastach. Prywatne interesa zmusiły go przedsięwziąć podróż do Kijowa, gdzie przybywszy stanął u przyjaciela, urzędnika kolejowego. Znalazł się tam przypadkiem oficer policyi, któremu Langhans wydał się podejrzanym. Zażądał więc paszportu a skoro tam spostrzegł, że Langhansowi nie wolno bywać w miastach większych, aresztował go. Przyjaciela Langhansa za daną mu gościnność zesłano w drodze administracyjnej. Langhans siedział ośm miesięcy w więzieniu i został wydalony jako poddany niemiecki. Nie znalazłszy za granicą zajęcia, ażeby z głodu nie umrzeć, powrócił za fałszywym paszportem do Rossyi, gdzie trudnił się lekcyami i pracami literackiemi. Mówili potem obwinieni, którzy nie chcieli mieć obrońców.

Oskarżona Jakimowa oświadczyła, że dziękuje prokuratorowi za zaszczyt, jaki jej wyświadcza, poczytując ją za członka komitetu egzekucyjnego. Musi niestety wyprzeć się tego zaszczytu, gdyż była tylko agentką trzeciorzędną. Chciała następnie mówić o organizacyi stronnictw, lecz przewodniczący trybunału upomniał ją, żeby się trzymała ściśle obrony. „W takim razie nie mam nic więcej do powiedzenia" — oświadczyła Jakimowa.

Oskarżona Terentiewa powtórzyła toż samo co Jakimowa a w końcu rzekła: „Prokurator twierdził, że 10.000 rubli, które mi wręczono ze zdobyczy skarbowej w Kiszyniewie, zatrzymałam dla siebie i roztrwoniłam. Jestto obraza, która mię głęboko dotknęła i która jest nieuzasadnioną."

KRONIKA

— **Mianowania.** Generał major Józef Cholewa Pawlikowski, komendant brygady pieszej nr. 60, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu długoletniej, wiernej obowiązkom i znakomitej podczas wojny służby, order Żelaznej Korony III klasy z uwolnieniem od taksy.

Major pułku ułanów nr. 13 Fryderyk Tilemann w tym samym stopniu przeniesiony do pułku ułanów nr. 3.

Lekarz asystent rezerwy pułku piesz. nr. 1 dr. Józef Wałczyński przy szpitalu garn. w Krakowie, mianowany starszym lekarzem, a elew lekarski przy tym szpitalu, dr. Alfred Wolfram, lekarzem asystentem.

= **Wczorajszy wieczór** u Jego Król. Wysokości generał-komendanta księcia Wilhelma Wirtemberskiego wypadł nadzwyczaj świetnie i zgromadził przeszło 200 osób, a dzięki prawdziwie serdecznej i ujmującej gościnności Gospodarza i Jego dostojnej siostry księżniczki Matyldy, która z niestrudzoną uprzejmością robiła honory domu, towarzystwo wśród najmilszego ożywienia bawiło do późnej godziny w pięknych i z wytwornym smakiem urządzonych salonach. W gronie gości znajdowali się Państwo Namiestnikowstwo wraz córką Swą hr. Klementyną Tyszkiewiczową, JE. ksiądz metropolita Sembratowicz i inni dygnitarze kościelni, Jego Ekscelencya prezydent baron Schenk, wiceprezydent Namiestnictwa Filip Zaleski, generalicya, członkowie arystokracyi, dostojnicy władz i najwybitniejsi reprezentanci różnych obywatelskich zawodów. Pan Marszałek z powodu słabości nie mógł przybyć na wieczór. Bardzo liczne grono dam w świetnych i pełnych smaku toaletach wzmagało urok i ożywienie tego wieczoru, z którego wszyscy goście wynieśli jak najdodatniejsze wspomnienie.

= **Stypendyum.** P. August hr. Dzieduszycki nadał stypendya z fundacyi ś. p. Magdaleny Jurgas po 200 zł. rocznie, Janowi Eugeniuszowi Swistunowi, uczniowi trzeciej klasy gimnazyum w Brzeżanach i Józefowi Maurycemu Wróblewskiemu, uczniowi szóstej klasy gimnazyum w Tarnopolu.

(—) **Na walnem zgromadzeniu** towarzystwa święcenia niedziel i świąt uroczystych wybraną została przewodniczącą i protektorką stowarzyszenia pani Namiestnikowa Marya hr. Potocka, zastępcą prezesa Michał hr. Miączyński. Do wydziału weszli pp. Józef Prus Jabłonowski, ks. Jan Siemieński, ks. Władysław Wankowicz, Ignacy Drechsler, Jan Nowak, Zenon Rawicz Rojek, Piotr Miączyński i Alfons Zaremba. Nowy wydział ukonstytuował się na posiedzeniu dnia 4 marca r. b., wybierając sekretarzem ks. Władysława Wankowicza a skarbnikiem Jana Nowaka.

— **Na drugiej liście** rannych w walkach z powstańcami hercegowińskimi i krywoszańskimi, właśnie wydanej, znajdujemy dwa tylko nazwiska przynależnych do pułków galicyjskich. Mianowicie w przytulisku maruderów w Foczy pomieszczeni są szeregowcy pułku pieszego nr. 77 Iwan Zrajło, ciężko ranny w prawe ramię, oraz Iwan Bugień, ciężko ranny w prawą nogę.

(=) **Jubileusz pułkowy.** Dziewiąty pułk dragonów barona Piret de Bihain, stojący załogą w Tarnopolu, obchodził dnia 6 marca dwusetną rocznicę swego istnienia. Pułk ten ma świetną historyę a liczy w ciągu swego istnienia 75 lat wojennych, przebytych z chwałą. Na uroczystości jubileuszowej, która rozpoczęła się mszą polową, a skończyła bankietem, obecni byli w Tarnopolu generał komendant Jego Król. Wysokość książę Wilhelm Wirtemberski i fmp. baron Doepfner. Równocześnie odbył się w Wiedniu w Hotel Imperial wielki bankiet, na który zgromadzili się byli czynni jeszcze oficerowie pułku, bawiący w stolicy. Dziewiąty pułk dragonów bar. Pireta de Bihain sformowany został w r. 1682 jako pułk kirysyerski a pierwszym jego właścicielem był książę Sasko-Lauenburski. W roku 1779 przemieniony został w pułk dragoński.

(-) **Towarzystwo prawnicze.** Dalszy ciąg zebrania miesięcznego tego towarzystwa odbędzie się w niedzielę o godzinie 4 po południu w sali rozpraw sądu karnego. Na porządku dziennym dyskusya nad referatem p. Aleksandra Jasińskiego w kwestyi projektowanych zmian w dziedziczeniu gruntów włościańskich. Ze względu, iż na zebraniu tem ma być uchwalona rezolucya, wyrażająca zapatrywanie towarzystwa na proponowaną przez rząd ustawę, pożądany jest najliczniejszy udział członków.

— **Zgromadzenie tygodniowe** towarzystwa politechnicznego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 6 wieczorem w sali rysunkowej miejskiego muzeum przemysłowego w ratuszu. Na porządku dziennym wykład p. Bolesława Darowskiego o żelaznych kolejach drogowych, luźne komunikacye i wnioski.

(—) **Dziesiąty odczyt** dla kobiet odbędzie się jutro w sali ratuszowej o godzinie 5. Profesor Tomasz Stanecki mówić będzie: „O przepowiadaniu stanu pogody".

(—) **Na zupę rumfordzką,** rozdawaną w domu ubogich przy ulicy Kopernika przez towarzystwo św. Wincentego à Paulo tylko biednym wstydzącym się żebrać złożyli w handlu pp. Dreszlera i synów pp. ks. prałat Kajetanowicz (po raz drugi) 10 zł., Ad. Cz. 5 zł., Fanty 2 zł., Kozieradzka 2 zł.; razem 19 zł. Od dnia 3 do 9 marca r. b. włącznie wydano 2.151 porcyj zupy i 2.151 porcyj chleba.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. L. z pomieszkania korale wartości 200 zł., a pani A. W. 8 sznurków korali francuskich wartości 30 zł. — Pani M. Ł. zgubiła czarny pugilares z 15 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu deputowany francuski Louvel; w Karlsruhe książę Maksymilian Fryderyk, wuj panującego w. księcia badeńskiego, w 86 roku życia. Zmarły, który posiadał tytuł „margrabiego badeńskiego", zajmował w armii pruskiej stopień generała kawaleryi.

— **Fundusz zaopatrzenia** stałego pozostałych po ofiarach katastrofy w wiedeńskim Ringteatrze wdów, sierot i t. d. wynoszący 1,514.000 zł., został złożony w rencie państwowej, a ci, którym przyznano stałe zapomogi, d. 1 b. m. otrzymali pierwszą ratę miesięczną. Dzieci wspomagane będą z tego funduszu aż do dojścia do pełnoletności, wdowy i niezdolni do pracy rodzice ofiar do śmierci. W jednorazowych wsparciach rozdał komitet zapomogowy sumę 92.400 złr.

— **Rozkoszna wystawa** otwarta została w tych dniach w salach towarzystwa ogrodniczego w Hietzing. Jest to wystawa hyacyntów, tulipanów, narcyzów, amarylów i t. p. pięknych i wonnych roślin cebulkowych i bulwowych, które nagromadzone są tam w tysiącznych najrozmaitszych okazach.

— **Skok z wieży.** W Bononii dnia 5 b. m. zdarzył się okropny wypadek. Elegancko ubrany, młody mężczyzna niewiadomego nazwiska i pochodzenia przyłączył się był do towarzystwa turystów, którzy udawali się na wieżę Asinelli, z której szczytu wspaniały roztacza się widok na miasto. Zaledwie jednak towarzystwo

stanęło na platformie, ów nieznajomy młodzieniec, wziąwszy rozpęd, przeskoczył przez baryerę i głową runął na dół, gdzie roztrzaskał się na bruku. Przechodząca ulicą pani, która była świadkiem tego skoku, popadła w konwulsye. Dotąd nikt nie umiał podać szczegółów o osobie nieszczęśliwego samobójcy.

— **Ślad zatopionego okrętu.** Barka *Nelson*, płynąc w tych dniach z Jarmouth wzdłuż wschodnich wybrzeży Anglii, wyłowiła na morzu worek skórzany, w którym się znajdowały rozmaite dokumenty i gotówka w sumie 6.000 funtów szterlingów. Worek ten w chwili katastrofy rzucony został na morze przez załogę parowca *Annie Arbib*, który w listopadzie r. z. zatonął na morzu Północnem.

— **Cudowne drzewo.** Przesądna ludność okolicy W. Kikindy na Węgrzech tłumnie od pewnego czasu pielgrzymuje do starego drzewa, rosnącego samotnie wśród pól gminy Basalind, któremu przypisuje różne cudowne własności, mianowicie moc magiczną leczenia rozmaitych chorób, jak skaleczeń i paraliżów. Przesąd ten powstał z powodu wieści, iż pewnemu ociemniałemu dziecku śniło się, iż odzyska wzrok, jeżeli noc jedną przepędzi pod tem drzewem, co się też rzeczywiście stać miało.

— **Nowa próba balonu** z przyrządem do sterowania pomysłu Wölferta i Baumgartena, która odbyła się w Berlinie w niedzielę, fatalnie się nie powiodła. Balon, nim go jeszcze wypuszczono, uplątał się linewkami w drzewa i w żaden sposób nie można go było rozplątać. Kiedy obaj wynalazcy znajdowali się już w jego łodzi i heroiczne robili wysilenia, ażeby balon rozplątać, przy szamotaniu się tegoż pękła powłoka i gaz wodorowy zaczął gwałtownie uchodzić, sprawiając wyziew, od którego dusili się wszyscy obecni. Tłumnie zebrani ciekawi uciekać zaczęli na wszystkie strony w obawie eksplozyi uchodzącego gazu, a jednocześnie balon, wyplątany nareszcie z drzew w chwili, kiedy jak najmniej już to mogło być pożądanem, rzucony został o pobliski budynek tak, że łódka z aeronautami znalazła się na dachu tegoż. Wölfert, korzystając z tego, wysiadł, ale już po chwili namyślił się inaczej i znów zajął miejsce w łódce, a bezpośrednio po tem wiatr rzucił balonem o ziemię. Gdyby nie wiosła przyrządu do sterowania, które znacznie osłabiły uderzenie łódki, aeronauci byliby niewątpliwie doznali ciężkiego uszkodzenia; skończyło się zaś na tem, że szwanku nikt nie poniósł, ale za to balon i całe urządzenie jego zniszczyło się na nic.

— **Siamski święty.** Dziennik *India Herald* donosi, że cały naród siamski pogrążony jest teraz w ciężkiej żałobie z powodu przedwczesnego zgonu jednego z białych słoniów królewskich, którego oficyalny tytuł brzmiał, „Jego Wyniosłość słoń nadworny i przyboczny króla Jegomości". „Z ubolewaniem dowiedzieliśmy się — pisze wspomniony dziennik — że piękne i dostojne to zwierzę zeszło z tego świata w sposób nader niezwykły i sensacyjny, i że ucierpiał na tem niemało także cały dwór jego. Pewnego poranku bowiem, po dobrem śniadanku, słoń jegomość zaczął nagle okazywać wszelkie oznaki szału, czy też wścieklizny, przy czem pięciu ze swoich dozorców, albo raczej służących, w pierwszej zaraz chwili wziął trąbą pod nogi i „zamisił" na śmierć. Zabić go nie wolno Siamczykom pod żadnym warunkiem, byłaby to według ich pojęć najstraszniejsza zbrodnia. Próba przywrócenia równowagi w jego zamąconym umyśle za pomocą wieńca z poświęconej trzciny bambusowej, który mu włożono na szyję, nie odniosła niestety najmniejszego skutku; słoń poszarpał ten wieniec, wyrwał się trzymającym go kapłanom i omal przy tej sposobności nie rozniósł na kawałki arcykapłana swojej świątyni, który ów wieniec był poświęcił. Z największą trudnością zdołano w końcu czworonożnego szaleńca zapędzić na małe podwórko pałacowe, gdzie po kilkakrotnych daremnych próbach rozbicia murów kłami i trąbą zaryczał okropnie i padł nie żywy. Król nie posiada się z żalu po tej stracie i gniewu, przypuszcza bowiem, że to niedbalstwo służby dostojnego słonia spowodowało tę katastrofę, że mianowicie pokarm, jaki podawano świętemu zwierzęciu, był źle przyrządzony i sprowadził takie fatalne następstwa. A ponieważ nie umiano wykryć bezpośredniego winowajcy, całą więc służbę nieboszczyka czeka bardzo ciężka kara, gdyż król jest niepocieszony i grubą przywdział żałobę". — Utrapiony ten słoń wysokie swoje dostojeństwo zawdzięczał, jak wiadomo, białej jak śnieg maści. Ile sobie przypominamy, przed dwoma dopiero laty odbyła się w Mandalaju uroczysta instalacya jego, jako „świętego".

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 9 marca.*)

(*L*) Wczorajszemu posiedzeniu, które trwało do późnej godziny, przewodniczył z początku dr. Gnoiński a przy końcu p. Dąbrowski.

W imieniu sekcyi III rektor p. Zacharjewicz przedłożył wnioski w sprawie budowy szkoły ludowej im. Maryi Magdaleny. Budowa ta od wielu lat jest projektowaną, ale głównie brak funduszów stał na przeszkodzie jej wykonaniu. W porozumieniu z okręgową Radą szkolną został obecnie wykonany szkic budowy, zgodnie z przepisami o budynkach szkolnych a sekcya proponuje wybudować jeszcze w roku bieżącym dwupiętrowy gmach na gruncie miejskim przy ulicy Sapiehy, w którym mieściłoby się 12 sal wykładowych, a mianowicie 6 dla chłopców i 6 dla dziewcząt, a nadto dwa pokoje na kancelarye dla dyrektora i dyrektorki, dwie sale dla wykładów nauki religii, dwie kancelarye dla nauczycieli i nauczycielek, dwa gabinety i jedna wspólna sala gimnastyczna. Koszta budowy preliminowano w wysokości 43.000 zł., z czego 40.000 zł. już wstawiono do budżetu na r. b. Budynek ma być pokryty dachówką a sekcya proponuje dalej wybrać komisyę mięszaną, złożoną z członków sekcyi 2, 3 i 5 do czuwania nad budową. Nowa budowa ma być wykonaną w surowym materyale (*Rohbau*), stropy pozostaną nietynkowane celem ochronienia belków od rychłego zepsucia, a wentylacya ma być według najpraktyczniejszego systemu urządzoną. Nad tym przedmiotem toczyła się dyskusya blizko godzinę. Przemawiało ogółem 14 mowców. Opozycyę podniesiono przeważnie tylko przeciw dachówkom i wybudowaniu gmachu w głębi gruntu, tak, ażeby nie stał tuż przy samej ulicy, przyczem poddano bardzo ostrej krytyce inne już istniejące gmachy szkolne, które „mają zanadto obszerne sale, trudne do ogrzania" Zarzuty te odpierało wielu mowców, broniących wniosku sekcyi, zarzut zaś niepraktyczności dachówek został osłabiony argumentem, że gmina powinna dać impuls nowej gałęzi przemysłu, t. j. fabrykacyi dachówek na większą skalę. Ostatecznie przyjęła Rada wszystkie wnioski sekcyi III, która do komisyi wspomnianej wybrała już pp. Zacharjewicza, Jaegermanna i Gołębia.

Na wniosek właściwej sekcyi pozwoliła Rada p. Baczewskiemu wprowadzić do swego ogrodu wodę z potoku płynącego przez grunt miejski, ale prawo używania wody ma być zabezbieczonem na realności petenta przy ulicy Żółkiewskiej.

Ponieważ do licytacyi rozpisanej na dzień 31 stycznia r. b. celem dostarczenia 10 par koni do robót miejskich stanął tylko p. Borkowski, dotychczasowy dostawca zaprzęgów, który żądał ponownie znacznego podwyższenia cen, przeto na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada zakupić dla miasta 10 par koni kosztem 7000 zł.

Na wniosek p. Dąbrowskiego uchwaliła Rada uwzględnić rekurs administracyi Zakładu hr. Skarbka przeciw zarządzeniu magistratu, ażeby w budynku pod l. 13 przy placu Krakowskim, w którym są przechowane dekoracye teatralne, zrobiono nową powałę.

Na zapytanie okręgowej Rady szkolnej postanowiła Rada oświadczyć, że w prestacyi dla szkoły ludowej w Zamarstynowie trzymać się będzie ściśle postanowień ustawy, t. j. przyczyni się datkiem wynoszącym 4 pr. od bezpośrednich podatków stałych.

Jako najodpowiedniejszego kandydata na stypendyum z fundacyi Karola Kiselki uchwaliła Rada przedstawić fundatorowi Augusta Makarowskiego, ucznia szkoły ludowej u św. Marcina.

Zgodnie z wnioskiem sekcyi IV uchwaliła Rada zawrzeć z dr. Mieczysławem Duninem Wąsowiczem dalszy kontrakt do końca grudnia 1883 roku o chemiczne rozbiory rozmaitych wiktuałów, napojów i wody. Z wielkiem zajęciem wysłuchano relacyi dr. Żulińskiego z zeszłorocznych prac chemika miejskiego. Wzgląd na szczupłość miejsca nie pozwala nam przytoczyć całego szeregu nadzwyczajnie ciekawych faktów, wykrytych przy badaniach chemicznych: dość jednak będzie wspomnąć, że w r. z. dokonał dr. Wąsowicz 500 rozmaitych analiz i pomiędzy innemi znalazł w pewnym sklepie, że liście bobkowe były zmięszane z białym arszenikiem. W licznych orzeczeniach wykazuje chemik w rozmaitych likierach, wódkach i spirytusach różnego rodzaju trucizny; w tapetach zielonych, mimo zapewnień zagranicznych chemików, znalazł lwowski chemik miejski bardzo znaczną ilość arszeniku. Najciekawsze są jednak jego spostrzeżenia i opinie o wodzie do picia. Dr. Wąsowicz zbadał wodę z 13 źródeł. Na kongresie higienicznym orzeczono stanowczo, że woda do picia może zawierać w sobie co najwięcej $^5/_{10}$ części ciał organicznych; tymczasem skonstatował dr. Wąsowicz, że woda w 11 badanych źródłach zawiera w sobie $2^1/_2$ części ciał organicznych i że w pewnych studniach przewyższa dozwolone maximum o 20, 30 do 40 razy! Opinia w 11 wypadkach opiewa: „woda ta nieodpowiednia do picia i do użytku domowego" a tylko w dwóch wypadkach orzekł chemik, że woda nie jest całkiem szkodliwą.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w ubiegłym tygodniu (od 18 do 25 lutego) normalny. Usposobienie w handlu niezmienne. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogr. pszenicy 9·25 zł., do 10·75 zł., żyta 6·30 zł., do 7·25 zł. jęczmienia 5·25 zł., do 7·25 zł., owsa 5·50 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·50 zł. do 7·— zł., kukurudzy 6·25 zł. do 7·60 zł., prosa 6·50 zł., do 6·75 zł., grochu kuchennego 7·50 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5.50 zł., do 6·75 zł., soczewicy 15·— zł., do 18·— zł., fasoli 8·— zł., do 14·— zł., bobiku 6·25 zł., do 6·50 zł., wyki 6·— zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 60·— zł., tymotki 34·— zł., do 36·— zł., anyżu rossyjskiego 24·— zł., do 25·— zł., anyżu płaskiego 23·— zł., do 31·— zł., kminku 22·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 12·50 zł., do 13·75 zł., rzepaku letniego 11·— zł., do 11·25 zł., rzepiku zimowego 11·— zł. do 11·25 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł., lnianki 10·75 zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 11·25 zł., nasienia konopnego 9·— zł., do 10·— zł., chmielu 100 zł., do 110 zł., nafty zwykłej 14·50 do 15·50 zł., do 15·50 zł., nafty salonowej 18·50 zł. do 19·50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·50 zł., do 31·75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,512,900 kilogramów i 7.622 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 8,123.900, mąki i wyrobów mącznych około 551.500, nasion olejnych około 306.200, wełny około 5,000, drzewa budulcowego i opałow około 608.000, nafty i wosku ziemnego około 108.100, jaj około 316,800, lnu i przędziwa około 87,000, spirytusu około 71,000, soli około 380,000 i węgli kamiennych około 674,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 133 sztuk wołow, 7,473 sztuk nierogacizny i 16 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 7,208 000 kilogramów i 6,862 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 5.886.000 kilogramów, tudzież 165 sztuk sztuk bydła rogatego, 6,688 sztuk nierogacizny i 9 sztuk różnego bydła; zaś ku Wschodowi 1,322.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,124.000, mąki i wyrobów mącznych 280.000, spirytusu 27,000, produktów zwierzęcych 63,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 4,547.000, kamieni 12,000, węgli kamiennych 20,000 i wapna 50,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,480.994 kilogramów i 136 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 173.830, mąki i wyrobów mącznych 38,430, nasion olejnych 250, drzewa budulcowego i opałowego 1,475.950, nafty i wosku ziemnego 12,130, spirytusu 589, jaj 17,660, mięsa 2.490, soli 36.9[illegible]0, skór 5.470 i zapałek 2,680 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 8 sztuk wołów, 4 sztuk koni i 124 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych dep. Krofta uczynił wniosek, żądający pewnych zmian w ustawodawstwie górniczem w celu zabezpieczenia losu robotników na starość.

W dalszym ciągu rozprawy budżetowej p. minister handlu baron Pino odpowiadał na uwagi Rosera w kwestyi zaprowadzenia różnych ulg w ruchu pocztowym i położeniu służby pocztowej. Co do ograniczenia uwolnień od opłaty pocztowej, zamyśla rząd uczynić, co należy. Względem niekorzystnych warunków gmachu pocztowego w Wiedniu, przedłoży rząd Izbie odpowiednie wnioski. Co do projektu polepszenia pensyi listonoszów, uczynił rząd, co było można. Już w tym roku wstawiono w budżet na ten cel o 120.000 złr więcej. Na zaprowadzenie przekazów pocztowych zgodził się rząd węgierski w zasadzie, i minister handlu ma nadzieję, że reformę tę będzie można zaprowadzić już 1go lipca b. r. Co do zaprowadzenia wolnych kart awizowych przy małych przesyłkach, są w toku układy z rządem węgierskim. Służba manipulacyjna, w stosunku do tego, jak było dawniej, dobrze jest dziś płatną. Urzędnicy przeciążeni są pracą tylko w wielkich miastach. Rząd uczyni, co tylko będzie mógł, żeby temu zaradzić. (*Oklaski*). Tytuły: poczta i telegrafy zostały następnie przyjęte.

Komisya finansowa Izby panów rozpoczęła we środę obrady nad podatkiem od nafty. Referentem jest hr. Falkenhayn.

Sprawa reformy wyborczej była przedmiotem obrad parlamentarnej komisyi sprzymierzonych klubów prawicy. Postanowiono, żeby do kwoty 5 zł podatku, która ma uprawniać do głosowania, nie doliczano dodatków, licząc tylko czystą należytość podatkową. Za takim sposobem obliczania oświadczyli się Czesi i Polacy, zaś za wliczaniem dodatków Lienbacher. Przeciw Lienbacherowi podniesiono głównie, że według nowego projektu podatku dochodowego odpadną w ogóle wszelkie dodatki.

Bezrobocie górników w kopalniach węgla w Nürschau i okolicy trwa ciągle. *Pol. Corr.* donosi, że kilku kupców z Nürschau przybyło do Wiednia w charakterze mężów zaufania świątkujących robotników i otrzymało posłuchanie u hr. Taaffego. Deputacyi tej, która przedłożyła życzenia i zażalenia górników, oświadczył hr. Taaffe, że zna bardzo dobrze tamtejsze stosunki, że uczyni co tylko będzie w jego mocy, aby te stosunki zmieniły się na lepsze, i że gotów jest w razie potrzeby ująć się za robotnikami. Wszystko to jednak zależnem jest od warunku, aby robotnicy powrócili do roboty. Minister oświadczył dalej, że może utrzymywać stosunki tylko z pracującymi, nigdy zaś z świątkującymi robotnikami. Chętnie złoży komisyę dla zbadania całej sprawy i starać się będzie działać w tym duchu, by stało się zadość uprawnionym życzeniom robotników: robotnicy jednak powinni dowieść, że mają zaufanie do rządu, a najwymowniejszym w tej mierze dowodem będzie powrót do zajęć codziennych. Deputacya żegnając hr. Taaffego, wyraziła przekonanie, że skoro robotnicy dowiedzą się o dobrych dla nich chęciach i zamiarach rządu, powrócą niezawodnie do roboty.

O ostatnich wypadkach w okolicach objętych powstaniem donosi z Risano pod dniem 9 b. m. generał Jovanovic: Wczoraj wojska 17 dywizyi zajęły Wratlo i Ubli. Ruch ten był ze wszystkich stron wspierany. Powstańcy w liczbie około 150 ludzi uchodzili w różne strony, nie opierając się nigdzie. Pod górą Celina padło kilka strzałów. W Ubli wzięto do niewoli 10 powstańców. Wojska austryackie, które po nadzwyczaj uciążliwym marszu zajęły wzgórza Morinje, Bunevic, Zljebi, Kamenię i Kruszevice-Polje, stały wczoraj na linii Orahowace, Ubalacz, Ledenica, Grzebień, Celina i Jelowica. Ze strony austryackiej nie doniesiono dotąd o żadnych stratach. Pod Korisko na południe od Trebinii była wczoraj utarczka z oddziałem powstańców, liczącym 100 żołnierza; powstańcy pierzchnęli. Po stronie austryackiej strat nie ma.

Przy zabraniu drukarni tajnej w Odsesie znaleziono tysiąc gotowych już proklamacyj i aresztowano trzy osoby, a między niemi jedną kobietę, nazwiskiem Swietiez, która ma odgrywać ważną rolę w sprzysiężeniu nihilistowskiem.

Dzienniki berlińskie zapowiadają zwołanie parlamentu niemieckiego na wiosenną sesyę około 17 kwietnia, czego następstwem byłoby odroczenie sejmu pruskiego aż do czasu załatwienia w parlamencie pierwszego czytania projektu o monopolu tytoniowym i przekazania go komisyi. W czasie obrad komisyi parlamentu sejm zebrałby się na nowo dla ukończenia swoich prac, co, jak się zdaje, nie będzie mogło być dokonanem aż do Zielonych Świątek.

Wczoraj zawiadomił nas telegram o przemówieniu główno-komenderującego wojskaami w W. ks. Poznańskiem generała Stiehlego w chwili doręczenia mu przez deputacyę landwerzystów dyplomu honorowego. Dzisiejsze dzienniki poznańskie przytaczają za *Postener Landwehr Ztg.* główniejsze ustępy tego przemówienia. Generał oświadczył, że cieszy go rozkwit takich towarzystw, mianowicie na wschodzie monarchii. Zna on stosunki Księstwa, bo chodził do szkoły w Międzyrzeczu a później służył, choć przez krótki czas, jako oficer w Poznaniu. Od tego czasu wiele się w Poznaniu zmieniło. „Pod błogosławionemi rządami Hohenzollernów utorowała sobie drogę kultura niemiecka i pilność niemiecka; przemysł, handel i rolnictwo się podniosły. Liczne koleje przebiegają naszą w płody przyrody wcale nie ubogą prowincyę i zapewniają jej szczęśliwą przyszłość, skoro się tylko uda przeprowadzić bezpośrednia komunikacyę z Rossyą. Zasmuca tylko, że słowem i pismem rozmyślnie utrzymują i żywią nienawiść przeciwko Niemcom. Ka-

żdy uczciwy Niemiec szanuje niezawodnie zalety polskiego narodu, pełne chluby wspomnienia z dziejów ich ojczyzny, mianowicie ich piękną dźwięczną mowę, za to atoli nie należy odpłacać się nienawiścią. Trzeba się nauczyć, iż należy się poddać konieczności (*in das Unvermeidliche fügen*) i uznać błogie skutki panowania pruskiego. Jednem z najpiękniejszych zadań naszych *Landwehr-Vereinów* jest zbudowanie złotego mostu pomiędzy Polakami a Niemcami i dla tego te związki tak wielkie mają znaczenie w naszej prowincyi, gdyż do nich należą tylko starzy żołnierze, którzy podczas służby wojskowej bez różnicy narodowości i religii kolegialnie z sobą żyć się nauczyli i z których wielu za naszę ojczyznę walczyło i krew przelało. Mianowicie w armii niemieckiej może tylko jeden język, jedna komenda panować".

Sprawa odszkodowania niewinnie skazanych, poruszona w wiedeńskiej Izbie deputowanych w znanym wniosku dep. Rosera, podniesioną została także w sejmie pruskim przy dyskusyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości przez Virchowa, którego żywo poparł Windhorst. Minister sprawiedliwości oświadczył się przeciw wnioskowi z tego głównie powodu, że w razie przyjęcia takiej zasady nie brakłoby ludzi, którzyby umyślnie ściągali na siebie podejrzenia, ażeby uzyskać odszkodowanie. Argument ten nie jest właściwie żadnym dowodem przeciw wnioskowi, gdyż ci, którzyby postępowali w ten sposób, zamiast uzyskać odszkodowanie ściągnęliby na siebie tylko karę za oszustwo.

Wniosek zniesienia konkordatu i budżetu wyznań we Francyi, pomimo przekazania go komisyi, bezwarunkowo upadnie; wszyscy umiarkowani republikanie, gambettyści i prawica są temu wnioskowi przeciwni

---

Z Rzymu donoszą, że generał Cialdini zachorował niebezpiecznie w Nicei.

Z Galacu donoszą, że komisya dunajska tej wiosny nie będzie miała sesyi nadzwyczajnej, lecz zbierze się dopiero w maju na sesyę zwyczajną.

Królestwo serbskie do dnia onegdajszego uznanem zostało przez Austryę, Turcyę, Włochy, Niemcy, Grecyę, Rumunię, Belgię i Francyę. Uznanie ze strony Rossyi nastąpić miało wczoraj. Książę bułgarski przesłał królowi serbskiemu powinszowania i zapowiedział bliskie swe odwiedziny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 marca. Dzisiaj po południu w czasie przejażdżki konnej po Praterze wierzchowiec Najdost. Arcyksięcia Eugeniusza potknął się i upadł, przyczem Arcyksiążę dostał się pod konia. Pospieszono Mu bezzwłocznie z pomocą i zaniesiono do pałacu. Najd. Arcyksiążę uskarża się na silny ból w głowie. Obawiają się wstrząśnienia mózgu. Najd. Rodzina Cesarska została zawiadomioną o tym wypadku.

Wiedeń, 9 marca. Izba deputowanych, obradując dalej nad budżetem, przyjęła tytuł: „poczty i telegrafy" wraz z rezolucyami wniesionemi przez komisyę, przyczem zezwolono na ograniczenie służby na pocztach w niedziele i dni świąteczne. Następnie Izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Ministrowie handlu i rolnictwa w toku dyskusyi oświadczyli, że starać się będą uczynić zadość wypowiedzianym życzeniom, o ile takowe nie zostały już uwzględnione.

Wiedeń, 9 marca. Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, że na przemowę prezesa skupczyny król serbski odpowiedział, iż czuje się szczęśliwym, mogąc oznajmić ludowi, że w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu królestwa dwa wielkie mocarstwa, które Serbii zawsze okazywały życzliwość, zawiadomiły, że uznają zaszłą zmianę. Sądzę — dodał król — że spełnię obowiązek mój i mojego ludu, wyrażając wdzięczność Najj. Cesarzom Franciszkowi Józefowi i Wilhelmowi.

Wczoraj król Milan odwiedził ministra Piroczonaca i wyraził mu zupełne uznanie dla konsekwentnie prowadzonej i faktem historycznym uwieńczonej polityki obecnego gabinetu.

Z Konstantynopola otrzymano w Belgradzie wiadomość, że uznanie nowego królestwa przez Turcyę bezzwłocznie nastąpi.

Berlin, 9 marca. Izba deputowanych sejmu pruskiego uchwaliła w drugiem czytaniu ustawę o nabyciu na rzecz państwa kilku kolei prywatnych.

Paryż, 9 marca. Izba deputowanych większością 386 przeciw 70 głosom odrzuciła wniesiony przez Lanessana porządek dzienny, wyrażający naganę dla rządu z powodu wysłania wojska do Bességes podczas zmowy robotników, przyjęła zaś większością 309 głosów przeciw 48 wniesiony przez Berniera i aprobowany przez rząd porządek dzienny, uznający stosowność przedsięwziętych środków.

Bukareszt, 9 marca. Izba deputowanych dyskutowała nad sprawozdaniem komisyi wybranej dla sprawdzenia zarzutu Cogolniceana, że gabinet Bratiana sfałszował dokumenta ogłoszone w księdze zielonej. Komisya oświadcza, że znalazła dwa projekta układu księgi zielonej, w których zaszły nieznaczne, ani treści ani ducha dokumentów niezmieniające opuszczenia pewnych frazesów. Minister spraw zagranicznych udowodnił bezzasadność oskarżenia Cogolniczeana, ponieważ projektowane księgi zielone nie były wcale rozdane. Poczem dyskusyę zamknięto i Izba przeszła do porządku dziennego.

Rzym, 9 marca. Deputowany Lanza umarł.

Londyn, 9 marca. W Izbie niższej w odpowiedzi na zapytanie oświadczył Dilke, że hr. Kalnoky zawiadomił posła angielskiego, że wydalenie Evansa zostało zarządzone, o aresztowaniu go jednakże nic nie wie.

Berlin, 10 marca. (*Tel. pryw.*) *Krezztg.* umieszcza artykuł o panslawizmie w Polsce. Według tego artykułu postanowienie przywrócenia katedry literatury polskiej w Warszawie było do pewnego stopnia niespodzianką. Uderzającym jest zbieg tego postanowienia z przyjaznemi Polakom mowami Skobelewa w Warszawie. *Kreuzztg.* nie sądzi jednak żeby między Rossyanami i Polakami mogło przyjść do trwałego *modus vivendi*. To co Rossya może dać Polakom bez zaszkodzenia swoim własnym interesom żywotnym, w najlepszym razie zadowolniłoby tylko jedno stronnictwo w Polsce, nigdy zaś nie doprowadziłoby do wspólnego działania. Rossya musiałaby zacząć uważać Polaków za równouprawnionych obywateli państwa, ale nawet wtedy nikt nie mógłby ręczyć za skuteczność tego środka, owszem za lat 50 żywioł polski rozwinąłby się prawdopodobnie tak, że o projektach assymilacyjnych wtedy istotnie myśleć nie byłoby można.

Kolonia, 10 marca. (*Tel. pr.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina, że jakkolwiek w kołach decydujących na wiele rzeczy nie chcą zwracać uwagi, zaczyna się tam jednak objawiać silna niechęć przeciw Rossyi. Zamiast spodziewanego stanowczego skarcenia Skobelewa został on przyjęty demonstracyjnie, prasa inspirowana przez hr. Ignatiewa nie ustaje w podszczuwaniach przeciwko Niemcom. Jest to źle uważane i naturalnie stosunki między Berlinem i Petersburgiem nie są obecnie tak szczerze przyjaźne jak dotychczas. W wiedeńskich kołach panują także podobne zapatrywania.

Petersburg, 10 marca. (*Tel. pryw.*) Sprawa Skobelewa zdaje się przez odwołanie go do Petersburga faktycznie załatwioną. Jedynym rezultatem jego mowy będzie nagana. Szczególną jest rzeczą, że o przyjęciu w Gatczynie zupełnie nic nie wiadomo.

Wewnętrzny stan Rossyi najlepiej charakteryzują krążące wieści, najczęściej oparte na obawach. Publicysta Koszelew pisze: „Nie spodziewamy się niczego a obawiamy wszystkiego. Smutny ten stan przypisać należy brakowi zaufania do osób stojących na czele."

Wiedeń, 10go marca. Na posiedzeniu Izby deputowanych p. minister skarbu wniósł przedłożenie w przedmiocie pokrycia deficytu 33,785.677 zł. przez wypuszczenie 5-procentowej renty papierowej, oraz projekt ustawy o pokrycie nadzwyczajnego kredytu okupacyjnego. Dalej obradowano nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

Stan zdrowia Najdost. Arcyksięcia Eugeniusza polepszył się. Jutro zapewne Arcyksiążę będzie mógł powrócić do zwykłego trybu życia.

Londyn, 10 marca. Izba niższa odrzuciła 303 głosami przeciw 219 wniosek Gibsona żądający przejścia do dyskusyi nad kwestyą wstępną, a przyjęła 303 głosami przeciw 235 wniosek Gladstona oświadczający się przeciw ankiecie parlamentarnej zarządzonej przez Izbę wyższą.

Sprostowanie. W telegramach wczorajszego numeru str. 5 szp. 2 wiersz 33 zamiast „stratę *a conto*" czytać należy „spłatę *a conto*".

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9 marca 1882, godzina 2 m. 30, Losy kredytowe 176·—. Węg. akcye kredyt. 312 50, Akcye anglo-austr. 123·50, Akcye banku Union 121·—, Akcye kolei Karola Ludwika 296·75, Akcye kolej północnej 249.50, Akcye kolei południowej 143·—, Akcye kolei Alföld. 165·—, Akcye kolei Elżbiety 207·75. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166 50, Akcye kolei węg północno-wschodniej 159 —, Wiedeńskie losy 127 —, Akcye kolei Rudolfa – ·—, Akcyi kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94 —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·25. Losy regulacyi Cissy 109.50, Losy tureckie 23·—, Węgierska renta 118 70, Akcye banku związkowego 114 25, Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20 1/4 Węgierskie losy 117.—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie umiarkowane.

Wiedeń, 10 marca 1882, godź 10 m 40. Akcye kredytowe 313·—, Anglo-Austr. 123·25, Akcye banku Union 120 75, Kolej Karola Lud. 295·—, Południowa 141·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—. Losy z roku 1860 —·—. Napoleondor 9.52—, Rubel papierowy 1·20 1/4. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 9 marca 1882.

	płaca (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	297 —	301 —
Kol lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	167 —	171 —
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298 —	305 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 60	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	93 —	95 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 60	101 90
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41 1/2 l.	89 50	91 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 40	102 80
„ „ „ 5 pr. w. a.	98 50	99 75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 30	102 80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95 —	96 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99 30	100 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 50	20 50
„ „ Stanisławowa	22 —	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 54	5 64
Dukat cesarski	5 56	5 67
Napoleondor	9 46	9 56
Połimperyał	9 76	9 87
Rubel rossyjski srebrny	1 52	1 62
„ „ papierowy	1 19 1/4	1 21 1/4
100 marek niemieckich	58 45	59 20
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 7 marca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	75.35	75.55
luty-sierpień	75.35	75.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	76.20	76.40
kwiecień-październik	76.30	76.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.50	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	128.75	129.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.—	133.50
„ „ 1864 po 100 zł.	169.75	170.25
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc	146 —	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.35	100.55
Renta papierowa 5% z r. 1881	90.15	90.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.95	94.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	— —
Bukowiny	97.—	98.—
Galicyi	99.50	100 —
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	97.—	97.75
Węgier	98.75	99 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	127.75	128.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317.40	317.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	888.—	892.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	818.—	821.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	547.—	549.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	208.—	208.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2514.—	2520.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	299.25	299.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	167.75	168 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	309.50	310.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.50	143.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	157.50	158.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.20	100.60
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	106.
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	94.—	95.
„ „ „ „ po 5 proct.	100.40	100.80
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.40	100.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.90	101.20
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc.	100.50	102. —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.59
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.25	92.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	99.60	99.90
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.50	94.—
z r. 1867	100.50	101.50
z r. 1868	95.70	96.20
z r. 1872	94.25	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.80	91.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.50	109.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.75
Losy miasta Krakowa	19 25	19.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	40.75	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21.50	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	46.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	64.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	29.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	37.40	37 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.40	120.70
Paryż za 100 fr.	47.62.50	47.67 50

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.50	9.51.50
Rossyjski imperyał	9.79.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 9 marca 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	74	95
„ „ „ w srebrze	75	85
Renta w złocie	93	70
Losy pożyczki z r. 1860	128	25
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	314	—
Londyn	120	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	52
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	75

Odchodzą ze Lwowa.
(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwoloczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwoloczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 10 marca 1882

Hotel George'a

Pp. A. Kociatkiewicz z Krassowa I. Arnoszt z Pragi. A. Schiller z Czerniowiec. Zabielski z Kałusza.

Hotel Europejski

Pp. K. Jaworski z Ostrowczyka. A. Weber z Sielca. I. Prohaska z Pragi.

Hotel Angielski

Pp. A. Bieliński z Rossyi. I. Grunner z z Sanoka. M. Habowski z Liska. S. Czermiński z Horodyszcza. Dr I. Grabowski z Obertyna. O. Brauer z Sztetyna.

Hotel Langa

Pp. I. Laad z Wiednia. I Pierzchała z Ujszkowic. A Grinwald z Wiednia

Hotel Warszawski

Pp. Dr. W. Jaroszyński z Meranu. W. Steczkowski z Złoczowa. W. Piekarski z Zborowa. A. Stieber z Brodów. W. Wysoczański z Chorostkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 10 marca 1882 o godzinie 7 rano.
Barometr 743.6mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 3.2°C. Psychrometr wilgotny 2.5°C. Prężność pary 5.mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 10. Wiatr NWJ Ozon 9.
Temperatura powietrza 2.6° R.
Barometr idzie do góry
Stan barometru nad poziom morza 769.8mm

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1680 1—3) **Edykt.**

L. 3753. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia dłużnego c. k. uprzyw. gal. akc. Bankowi hipotecznemu resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 16896 zł 94 ct. z przyn. odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 11 maja i 15 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tegoż sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 736²/₄ i 846²/₄ we Lwowie położonych wedle Dom. 222 pag 251 n. 1 haer. i Dom. 243 pag. 121 n. 1 haer. Salamona Verkaufa własnych, na których to terminach realności te tylko wyżej ceny wywołania 100.400 zł. wa. lub przynajmniej za tę cenę sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 10.040 zł. złożoną być ma, że wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla niewiadomego z życia i pobytu wierzyciela hipotecznego Antonego Kauczyńskiego względnie tegoż spadkobierców, jakoteż dla tych wierzycieli, którymby po dniu 1 stycznia 1882 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo zastawu na wspomnianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, adw. Dr. Machałowski kuratorem a jego zastępcą adw. Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1697 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7079. C k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 31 maja. 14 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod nr. kons 5 a liczbą wyk hip. 36 ciało tabularne stanowiącej na 420 zł. oszacowanej dłużników m. Wiktoryi, Katarzyny Pierzchałów w Niegoszowicach własnej.

Wadyum wynosi 42 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice dnia 14 lutego 1882

(1709 1—3) **Edykt.**

L. 1685. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia resztującej pretensyi ze 100 zł. w a. z. pn odbędzie się dnia 20go kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Piotra Zajączkowskiego wedle Dom. 235 pag 435 n 1 haer. należącej połowy realności pod l. 956¹/₄ we Lwowie położonej, na których terminach połowa tej realności tylko wyżej ceny wywołania 742 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 75 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 19 grudnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej połowie realności nabyli, lub którymby uchwały sądo we niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Małachowski kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Pająk mianowany został.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(1708 1—3) **Edykt**

L. 7202. Lwowski c. k. Sąd krajowy niniejszem wzywa wszystkich, którzyby zaginiony p, Bronisławie Krzystkiewiczowej 5 prc list zastawny galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z daty Lwów 1 stycznia 1876 Ser. III. Nr. 3818 na kwotę 1000 zł. w a.i na okaziciela opiewający, tudzież należące do tegoż listu i wraz z nim zaginione kupony, z których pierwszy płatnym jest 30 czerwca 1881 ostatni zaś 31 grudnia 1893 w rękach swych mieli, aby list ten zastawny najdalej do trzech lat licząc od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od duia 30 grudnia 1893, a w razie gdyby list ten przedtem wylosowanym został, do trzech lat od terminu płatności w pół roku po wylowaniu przypadającego, kupony zaś w dniach 30 czerwca 1881 i 31 grudnia 1881 do zapłaty już zapadłe, najdalej do roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej, a kupony wreszcie dalsze, które dopiero w przyszłości płatnemi się stają, najdalej do roku 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia rzeczywistej ich płatności w sądzie tutejszym tem pewniej zaprodukowali, gdyż inaczej po bezowocnym upływie dotyczących terminów powyższych, tak pomieniony list zastawny jak i kupony onegoż za amortyzowane i nieważne uznane zostaną.

Lwów 25 lutego 1882

(1731 1—3) **Edykt**

L. 306. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kuny Reitera w kwocie 35 zł. w. a z pn. w dniach: 25go kwietnia, 23go maja i 20go czerwca 1882, zawsze o godzinie 11 przed połud. w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Michała Smhur w Zielonej Olchowieckiej pod 1 k. 317 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z chaty z drzewa i gliny zbudowanej i z około ¹/₄ morga ogrodu i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 160 zł. w a. na trzecim terminie i niżej tej owej.

Wadyum wynosi 16 zł.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 24 grudnia 1881.

(1702 1—3) **Edykt.**

L. 3663. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście podaje do wiadomości, że dnia 30 lipca 1830 r w Płoskiem zmarła Anna z Łopuszańskich Pawełko bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, pozostawiając tylko jedną córkę Maryę.

Ponieważ miejsce pobytu Maryi Łopuszańskiej recte Pawełko sądowi nie jest znane, przeto wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niej kuratorem Andryjem Łopuszańskim przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 17. marca 1881.

(1693 1—3) **Edykt.**

L. 211. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. a względnie 139 zł. 90 ct., 200 zł. a względnie 178 zł 33 ct i 100 zł a względnie 78 zł. 88 ct. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tym c. k. sądzie dnia 24 kwietnia i 29 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego gminy Krzeczowa 1 35 dłużnika Jana Banacha własnej. Cena wywołania wynosi 900 zł., a zakład 90 zł a. w. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 27 grudnia 1881.

(1694 1—3) **Edykt.**

L. 210. C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. a względnie 187 zł 51 ct. tudzież kwoty 900 zł. a względnie 323 zł. 58 ct. odbędzie na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tym sądzie dnia 24 kwietnia i 29 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana egzekucyjna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego gminy Krzeczowa l. 110 dłużnika Filipa Dindorfa własnej.

Cena wywołania wynosi 2000, zł. a zakład 200 zł. aw. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Bochnia dnia 27 grudnia 1881.

(1440) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 20. Februar 1882, Z. 860 M. I., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift „Narodna Odbrana" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Nahmen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 8 der in Budapest erscheinenden periodischen Druckschrift „Volkszeitung, socialökonomisches Wochenblatt" vom 19. Februar 1882 enthaltenen Gedichtes „Unser Lied" vom H. Falle das Verbrechen nach § 58 a und c St. G. und das Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. Februar 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift, betitelt „Neue freie Luft-Post", Organ für Elektricität, Kunst-, äronautischen Verkehr und Wissenschaft, Nr 43100, Freitag, 17 Februar 1882, unter der Signatur „Herausgeber und verantwortlicher Redacteur J. Olujic, Druck von Melchior & Comp., IV., Mozartgasse 4" Wien, und zwar der Absätze auf Seite 2 unter den Aufschriften „Die Budgetdebatte", „Schulnovelle"' auf Seite 3 der Absatz von „Ein schreckliches Unglück" bis „tödteten die Kinder", endlich der auf Seite 4 enthaltene „Kleine Anzeiger", insbesondere „Gedichte", „Die Katzen rammeln", „Jugendschriften", „Dr. Asinus und „Solide Damen" den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 22. Februar 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 712 der „Wiener Allgemeinen Zeitung" vom 20. Februar 1882 (Sechs-Uhr-Abendblatt) unter der Aufschrift „Die Reichhrathswahl im böhmischen Großgrungbesitze" enthaltenen Artikels in der Stelle von „Nach Versicherung" bis „nur zu genau kennen", insbesondere aber in der Stelle von „Vielleicht wird aber" bis Auszeichnung von Oben" den Thatbestand des Verbrechens nach § 63 St. G, und den Stellen von „daß Zeithammers" bis „besondere Scrupel", von „Herr Zeithammer, der ausgezeichnete" bis „dieser Eventualität unverzagt entgegen", von „Nach Versicherung" bis „zu genau kennen" den Thatbestand des Verbrechens nnch § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weitervebreitung dieser Druckschrift ausgeschprochen.

Wien, am 22. Februar 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m. p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr 1 der Druckschrift „Der Rebell" (December 1881 Nr. 1) unter den Aufschriften „Parteigenossen", „Der ökonomische Terrorismus", „Erinnert euch", „die Revolution naht", „Kriegswissenschaftliches" und „der sociale Krieg" enthaltenen Artikel den Thatbestand des Verbrechens des Hochverraths nach § 58 a. b und c St. G, ferner der Inhalt des darin unter der Aufschrift „Die deutschen Rechte und Pflichten" enthaltenen Artikels das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Drohung nach § 305 St. G, begründe, und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgeschprochen.

Wien, am 22. Februar 1882.

Schwaiger m. p.

Dr Burckhard m. p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 Februar 1882, Z, 872, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Bauernvereinsbote" Nr. 2 vom 15 Februar 1882 wegen des Artikels „Vom Abgeordnetenhause" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10. Februar 1882, Z 3972, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" Nr. 3. vom 12. Jänner 1882 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des Socialdemokrat" nach § 300 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!" nach § 310 St. G, wegen des Artikels „Die schönsten Hoffnungen" nach § 305 St G., endlich wegen des Artikels „Weihnachtsgruß der Ausgewiesenen an die Herrschenden" nach den §§ 302 und 305 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 9. Februar 1882, Z. 3977, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit" Nr. 47 vom 19. November 1881 wegen des Artikels „Die Föderation der Communen" nach § 65 a St. G, wegen der Artikel „Die Ordnung", „England" Rußland und „America" nach § 305 St. G, endlich wegen des Artikels „Die natürliche Parteistellung des Volksschullehrers" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1882, Z. 3974, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Volne slovo" Nr 3 vom 4. Februar 1882 wegen des Artikels „Volnost slova uhlavnich nepratel" nach § 65 a St. G., wegen des Artikels „Vzpoura nemeckych velkostatkaru" nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „Povstani na jihu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k k. Staatsanwalschaft mit den Erkenntnissen vom 10. Februar 1882, ZZ. 1063 und 1064 Stf., die Weiterverbreitung der „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" Nr. 10 vom 4 Februar 1882 wegen des Artikels „Er bleibt" nach §. 300 St. G., dann der „Leitmeritzer Zeitnng" Nr. 10 vom 4. Februar 1882 wegen des Leitartikels „Er bleibt" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Pretzgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. Februar 1882, Z, 1679, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Slovenski Narod" Nr. 30 vom 7. Febuar 1882 wegen des Artikels „Moskowskija Vedomosti" o vzrokich vstaje v Bośni in Hercegovini" nach §. 65 a St. G. verboten.

(1723) **Obwieszczenie.**

L 307. W konkursie otwartym uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 20 czerwca 1881 l 6893 do majątku Rafaela Brandstädtera, nieprotokołowanego kupca w Przemyślu wyznaczam na dzień 30 marca 1882, o godzinie 10 przed południem trzeci termin do likwidacyi tych wierzytelności, które już po pierwszym i drugim terminie zgłoszone zostały.

Termin likwidacyjny odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu na drugim piętrze w biurze Nr. 26, na który interesowanych niniejszem zapraszam.

Przemyśl dnia 2 marca 1882 r.

Komisarz konkursowy
L. Hauser.

(1649 3—3) **Edykt.**

L. 3. Celem uchwalenia wynagrodzenia dla administratorów masy rozbiorowej Dawida Birnberga z Buczacza, tudzież celem powzięcia uchwały co do aktywów masy dotąd nieściągniętych, zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na zgromadzenie na dzień 23go marca 1882 na 10 godzinę rano.

Stanisławów 27 lutego 1882.

Komisarz konkursowy
Rybczyński

(1650 3—3) **Edykt.**

L 5. Celem powzięcia uchwały co do wynagrodzenia administratora masy rozbiorowej Chaima Gotfrieda i postanowienia w jaki sposób aktywa dotąd niezrealizowane pozbytemi być mają, zapraszam wszystkich wierzycieli tej masy na zgromadzenie na dniu 13go kwietnia 1882 na 10tą rano.

Stanisławów 27go lutego 1882.

Komisarz konkursowy
Rybczyński

(1635 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 669. Dnia 16 marca br. rozpocznie swą czynność w Słobodzie rugórskiej (w Starostwie Kołomyjskiom) nowo otworzony c. kr. urząd pocztowy i będzie załatwiał sprawy poczty listowej i wozowej jako też przekazów i powziątków (do kwoty 200 zł.) za pośrednictwem jazdy posłańczej do i z urzędów pocztowych w Kołomyi i Peczeniżynie. Odległość Słobody rungórskiej do Peczeniżyna wynosi 9.4 kilm.

Co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
we Lwowie dnie 23 lutego 1882.

(1935 2—3) Zl. 669.

Kundmachung.

Mit 16. März l. J. tritt im Orte Słoboda rungórska (politischer Bezirk Kołomyja) ein k. k. Postamt in Wirksamkeit, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, dann mit dem Postanweisungs- und Nachnahme-Geschäfte (bis 200 fl.) befassen und mit den Postämtern in Peczeniżyn und Kołomyja durch eine täglich einmalige Botenfahrt seine Verbindung erhalten wird.

Die Entfernung von Słoboda rungórska nach Peczeniżyn beträgt 9, 4, Kilometer.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg am 23. Februar 1882.

(1695 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 606 C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 127 w Modryczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Matwija i Anny Barnów własnej na rzecz Dr. Adolfa Schöffera w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przez publiczną licytacyę w terminach 27 marca, 25 kwietnia i 30 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zestanie.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim też i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł. wadyum 33 zł. wa.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Drohobycz dnia 20 stycznia 1882.

(1699 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7634. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 zł 6 ct. w a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 3 subrep. 24 w Uhrynowie średnim położonej, w Kałuskim powiecie, dłużników Michała i Fedora Tiniów własnej. w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k nprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I 20 marca, II 20 kwietnia, III 22 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 350 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej t. j. 35 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Mendsse Fruch erman.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Kałusz dnia 10 października 1881

(1668 2—3) **Edykt.**

L. 5478. Sąd żurawieński sprzeda 21 marca i 25 kwietnia 1882 o g dzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 110 zł. jako cenę wywołania, dnia 23 maja 1882 o godzinie 10 rano zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu połowę realności Piotra Tabaki pod l. k. 71 w Włodzimircach położonej, celem zaspokojenia pretensyi Wilhelma Redischa 86 zł. 40 ct. z przynależytościami. Zakład wynosi 11 zł. a. w. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania powyższej realności przejrzeć można w registraturze.

Żurawno dnia 30 grudnia 1881.

(1660 2—3) **Edykt.**

L. 1742. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie, jako władza tabularna zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Schmidta, że w załatwieniu prośby Norberta Mokrzyckiego sekwestra dochodów realności pod l. k. 225¼ w Stanisławowie położonej z dnia 5 lutego 1882 l. 1742 ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Fischlerowi polecono, aby do 90 dni złożył dowody, iż prenotacya prawa zastawu dla sumy 444 zł. m. k. czyli 466 zł. 20 ct. w. a. w stanie biernym realności pod l. k. 225¼ w Stanisławowie położonej na rzecz Wolfa Schmidta uwidoczniona, jest usprawiedliwioną.

Stanisławów dnia 18 lutego 1882.

(1643 2—3) **Edykt.**

L. 6995. Lwowski c. k. sąd krajowy, celem doręczenia Ryfce Flieg t. s. uchwały z dnia 4 b. m. l. 1544 zezwalającej aby z masy spadkowej Józefa Ciemierzyńskiego kwota na zapisany Tymoteuszowi Reszetyłowiczowi legat 2000 zł. przypadająca, mimo ciężącego na tym legacie na rzecz Ryfki Flieg prawa zastawu dla pretensyi 1000 zł. z pn. Maurycemu Blauerowi jako pośredniemu prawonabywcy Tymoteusza Reszetyłowicza wypłaconą została; ustanawia dla rzeczonej Ryfki Flieg obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomej kuratora ad actum w osobie pana adwokata dra O. Standa a doręczając temuż uchwałę powyższą nieobecną o tem przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1658 2—3) **Edykt.**

L. 8332. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wydobycia na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie kwoty 107 zł. 70 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż gruntów należących do realności pod l. 331 w Chołojowie położonej, Sylwestra i Amalii Hassów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w dniach 25 kwietnia, 30 maja i 27 czerwca 1882 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł. a. w. Protokoła opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów dnia 11 lutego 1882.

(1606 2—3) **Edykt.**

L. 88. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 276 zł. 16 ct. a. w. z pn odbędzie się dnia 11 kwietnia, 9 maja i 6 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. k. 40 subr. 89 w Targowisku ad Zabno położonej, dłużników nieobjętej masy Pawła Pantyry i Ludwiki Pantyrowej własnej.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł. a. w. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dnia 4 stycznia 1882.

(1625 2—3) **Edykt.**

L. 305. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w skutek podania galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego przeciw Kalmannowi i Jetli Glücklichom o 7000 zł a. w. z pn. de praes. 5 stycznia 1882 l. 305 celem zaspokojenia zaległych rat od sumy 7000 zł. z przynależytościami rozpisał licytacyjną sprzedaż realności pod l. 360 dz. VIII w Krakowie położonej, Kalmanna i Jetli Glücklichów własnej, która się odbędzie w gmachu tutejszego sądu krajowego w dniach 22 maia, 17 lipca i 4 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem egzekucyjnej sprzedaży jest realność pod l. 360 dz. VIII w Krakowie położona ze wszystkiemi przynależytościami i prawami jednak ryczałtem bez wszelkiej ewikcyi tak, jak ją dotychczasowy właściciel posiadał i posiadać miał prawo.

2. Cenę wywołania stanowi suma 15500 zł. a w. jako wartość tej realności przyjęta przez Galicyjski Zakład kredytowy ziemski przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywoławczej a w trzecim terminie nie poniżej sumy wyrównywującej wszystkim wierzytelnościom hipotecznym.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum dziesiątą część ceny kupna to jest w zaokrąglonej sumie 1550 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach kas wkładkowych galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, lub Kasy oszczędności Krakowskiej, lub galicyjskiej Kasy oszczędności, lub w innych papierach wartościowych, które według obowiązujących przepisów użyte być mogą na lokacyę majątków sierocińskich, wedle ostatniego urzędowego kursu w Gazecie Lwowskiej notowanego, poprzedzającego dzień licytacyi przez składającego wadyum wykazać się mającego jednak nie powyżej nominalnej wartości.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze, zaś w dniu licytacyi w komisyi licytacyjnej

O czem strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, niewiadomych zaś, lub tych, którzyby po dniu 15 grudnia 1881 do hipoteki realności l. 360 dz VIII w Krakowie weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanawiającego się kuratora adw. dra Schoena z substytucyą adw. dra Leo zawiadamia się.

Kraków dnia 17 lutego 1882.

(1664 2—3) **Edykt.**

L, 340. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach ustanawia dla leżącej masy Ela Feina a względnie dla tegoż spadbobierców z nazwisk nieznanych kuratora ad actum w osobie Szmula Kehslera i doręczając temuż uchwałę z dnia 30 sierpnia 1881 l. 3542 w sprawie egzekucyjnej Mendla Pennera o 514 złr. wzywa wspomianych spadkobierców, aby celem obrony swych praw porozumieli się z kuratorem lub Sądowi innego pełnomocnika wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.
Lutowiska dnia 13 lutego 1882.

(1711 2—3) **Edykt.**

L. 9046. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I we Lwowie ogłasza, iż w sprawie sumarycznej Dra Ludwika Popławskiego przeciw Mikołajowi Frankowskiemu pto 191 zł. 55 ct. w. a. z pn. w skutek pozwu de praes 18go lutego 1882 l. 9046 do rozprawy, termin na dzień 23go marca 1882 o godzinie 3 po połuduiu w sali tutejszego sądu Nr. I wyznaczony został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Frankowskiego ustanowiono kuratora w osobie adwokata kraj Dra Tilla z substytucyą adwokata kraj. Dra Blizińskiego we Lwowie.

Pozwanego wzywa się zatem, by na powyższym terminie albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał, lub też innego pełnomocnika sobie obrał. Lwów dnia 21go lutego 1882.

(1712 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3669. C. k. Ministerstwo handlu wydało leksykon topograficzny pocztowy dla Galicyi i Bukowiny, opracowany w biurze obiegu poczt tegoż Ministerstwa przez emerytowanego c. k. radcę ministeryalnego Fehringera.

Leksykon ten jest do nabycia w ekspedycie c. k. krajowej Dyrekcyi poczt po 2 zł. 40 ct. za egzemplarz oprawiony i może być zamawiany ewentualnie za pośrednictwem c. k. urzędów pocztowych.

Lwów dnia 2 marca 1882.

(1703 2—3) **Edykt.**

L. 4207. C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Menaszemu Tille pto 4000 zł. i 500 zł. wzgiędnie 3469 zł. 39 ct i 500 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 7 sub. rep. 98 w Sokołowie położonej, w dniach: 20 marca, 24 kwietnia i 22 maja 1882, w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk dnia 30 grudnia 1881.

(1551 1—3) **Edykt.**

L. 3018 C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia wywalczonej pretensyi w kwocie 32 złr. a. w. z procentem po 6/prc od 24 maja 1874 bieżącym, oraz przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 86 ct, 2 złr. 20 ct., 1 złr. 12 ct. i 1 złr. 12 ct. jako też kosztów tego podania, które w ilości 2 złr. 31 ct. przyznaje się, w dniach 21 kwietnia, 22 maja i 22 czerwca 1882 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 454 l. parc. 1859, 1860, 1861, 1862, 1863, 1864, 1865, 1866 i 1867 w Staremmieście położonej, pozwanej nieobjętej spadkowej masy śp. Anny Zyblikiewicz własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de pres 12 stycznia 1877 l. 147 zastawnie opisanej, a protokołem de przes 8 lutego 1878 l. 632 na 260 złr. ocenionej

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto 24 czerwca 1879.

(1577 1—3) **Edykt.**

L 10293 C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza odnośnie do obwieszczenia z dnia 15 września 1880 l. 8814, że dnia 20 kwietnia 1882 o godzinie 10 rano sprzedaną bedzie w Sądzie realność pod l. k 535 stara 51 nowa m. w Buczaczu położona wedle Dom. I. pag. 159 n. 10 haer i pag 453 n. 15 haer. egzekutki Schowy Katz własna celem ściągnięcia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hypotecznego w kwocie 8.963 złr. 52 ct. a. w zpn. a także poniżej ceny szacunkowej 80.000 złr. aw. za jakąkolwiek bądź cenę.

Wadyum wynosi 4.000 złr. a w.

Reszta warunków niezmienione i akta są do przejrzenia lub odpisania w tusądowej registraturze.

Buczacz dnia 31 października 1881.

(1605 1—3) **Edykt.**

L. 2029. C. k. Sąd miejski delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1200 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 936 złr. 20 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego (Galiziche Boden Credit Anstalt) w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 23 maja, 27 czerwca, 25 lipca 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 41 i 68 wyk. hip. 41 i 68 w Węgrzcach w powiecie krakowskim położonej.

Cena wywołania wynosi 2400 złr. w. a. a wadyum 240 złr w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i wykaz hypoteczny chęć kupna mający w tutejszej registraturze przejrzeć mogą,

Kraków 6 lutego 1882

(1672 1—3) **Edykt.**

L. 2901. C. k Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Maksymilianowi Jaenike, że w skutek podania Leona Aufschauera i Herscha Zipper de praes 17 sierpnia 1881 l. 37064 sprostowania księgi gruntowej dla majętności tabularnej Zarzyszcze co do parc budow l. 266 i parceli gruntowej l. 9902 w wykazie hipot. l. 239 tejże majętności wpisanych, gdy miejsce pobytu Maksymiliana Jaenike nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adw. Dr. Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. Dr. Pająka, i że termin do rozprawy w myśl §. 8 ust. z 25go lipca 1871 l. 90 dz. p. p. w tym celu na dzień 8 maja 1882 godź. 11 przed południem wyznaczony został.

Wzywa się zatem p. Maksymiliana Jaenike, aby ustanowionemu kuratorowi środków do przestrzegania praw swych dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał.

Lwów dnia 11 lutego 1882.

(1663 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1491. C. k. sąd powiatowy w Krościenku niniejszem ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Franciszka Maksymiliana Prokopowicza pto. 1236 złr. wa. zpn sprzedana będzie przymusowo przez przetarg publiczny gospodarstwo gruntowe pod nr. 144 w Szczawnicy wyżnej położone na 1920 złr. w. a. ocenione.

Termin do tej sprzedaży wyznaczony na dzień 20 kwietnia i 25 maja 1882 każdą razą o godzinie 10 rano w tut. sądzie

Wrazie gdyby gospodarstwo to na wymienionych wyżej terminach sprzedane nie zostało, wyznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na 22 czerwca 1882 godzinę 10 rano.

Poręczne wynosi 200 złr. wa

Warunki sprzedaży, protokół opisania i protokół ocenienia mogą być przejrzane lub opisane w tut. sądowym archisum.

Krościenko dnia 16 stycznia 1882.

(1692 1—3) **Edykt.**

L. 20838. C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 792 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 kwietnia 12 maja i 16 czerwca 1882 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 20 Janowicach położonej, dłużników Józefa i Józefy małż. Zwolińskich własnej.

Cena wywołania 1600 zł. wa

Wadyum 160 zł. wa.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej Registraturze.

Tarnów dnia 25 stycznia 1882.

(1681 1—3) **Edykt.**

L. 8460. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k uprz. gal akc. Banku hipotecznego we Lwowie dwóch rat po 207 złr. z przyn. odbędzie się dnia 4go maja 1882 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do spadkobierców sp. Amalii Werschitzkiej i Leona Dziubaniuka należących realności pod l. 367 i 368¾ we Lwowie położonych, na którym terminie realności te nawet niżej ceny wywołania 9449 złr. sprzedane zostaną że jako wadyum kwota 473 złr. złożoną być ma, wyciąg tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli Teresy Wach i Edwarda Wach tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 24 września 1881 rzeczowe prawa na wspomianych realnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Pająk kuratorem, a jego zastępcą adwokat Dr. Krzyżanowski uchwałą z dnia 29 października 1881 l. 46854 mianowany został. Lwów dnia 25 lutego 1882.

(1611 1—3) **Edikt.**

Zl. 622. Beim k. k. Bezirksgerichte Halicz wird zur Hereinbringung der, der Nachlaßmasse nach Johann Nep. Trawniczek zuerkannten und ob der in Halicz sub. CNr 99 alt./118 neu. gelegenen dem Jakob Kletter und Chaim Spirrmann gehörigen Realität verhipotezirten Forderung pr. 188 fl. 45 kr. Con. Mnc. und 53 kr. W. W. f N. G. die öffentliche Feilbiethung der abgenannten Realität in 3 Terminen und zwar am 18 April — 9 Maj — und 8 Juni 1882 abgehalten werden

Der Schätzungspreis beträgt 7900 fl. ö. W. das Vadium hingegen 790 fl. ö W. — Der Schätzungsakt und die Lizitationsbedingnisse können jeder Zeit in den gewöhnlichen Amtsstunden in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Halicz am 18 Februar 1882.

(1266) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 705 der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung“ Sechs-Uhr-Abendblatt ddo 13 Februar 1882, unter der Aufschrift „Reichsrath“ enthaltenen Artikels den Thatbestand das Verbrechens nach § 65 a St G begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 16 Februar 1882.

Schwaiger m p.

Dr. Burckhard m p.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nr. 45 der Zeitschrift „Constitutionelle Vorstadtzeitung“ ddo 14 Februar 1882 unter der Aufschrift „Das Manifest der Krivoscianer“ enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Im Namen des“ bis „und Bosnien“ den Thatbestand des Verbrechens nach § 58 c St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien, am 16 Februar 1882

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m p.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Leoben hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 14. Februar 1882, Z. 1373, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden „Volkszeitung“ Nr 6 vom 12. Februar 1882 wegen des Artikels „Aus dem Lande der Niedertracht und Infamie“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. Februar 1882, Z. 3280, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 1 vom 1. Jänner 1882 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des „Socialdemokrat“ nach § 300 St. G., wegen der Artikel „Abonnements-Einladung“, „Aus der Rede des Abgeordneten Hasenklever über die Handhabung des Socialistengesetzes“, Kanaillen“ und „Photographie der Sophie Petrovskaja“ nach § 305 St. G., wegen des Aufrufes „Parteigenossen!“ nach § 310 St. G, wegen des Artikels „Kein Glückwunsch, wol aber ein Mahnruf“ nach den §§ 58 c und 59 c St G, wegen des Artikels „Die sittlichen Fundamente des christlichen Volkslebens“ nach § 65 a St G., endlich wegen des Artikels „Aus Oesterreich“ nach § 63 St G. verboten.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 7. Februar 1882, Z, 3655, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Kol nske noviny“ Nr. 9 vom 1. Februar 1882 wegen des Artikels „J nom ne do oka“ nach § 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Kazani Jubileni“ nach § 303 St. G. verboten

---

Das k k. Kreisgericht als Pretzgericht in Iglau hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 10 Februar 1882, Z. 912, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährischer Grenzbote“ Nr. 17 vom 7 Februar 1882 wegen des Artikels „Zur Reform des Gewerbegesetzes“ nach den §§ 65 a und 300 St G. verboten

---

Das k k. Kreisgericht in Neutischein hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 14. Februar 1882, Z. 1177, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisch-schlesischer Grenzbote“ Nr. 12 vom 9. Februar 1882 wegen des Correspondenzartikels „Wien, 7. Februar (Dr. Pražak's gleiches Recht für Alle)“ nach § 300 St. G. verboten

---

(1568) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt daß der Inhalt des in der Nr. 58 der periodischen Druckschrift „Die Zukunft“ vom 23. Februar 1882 unter der Aufschrift „Heilig ist das Eigeuthum“ enthaltenen Artikels in den Stellen von „Sehr häufig“ bis „Geschichte zurückzusehen“ und von „Jahrhunderte sind seit dieser Zeit“ bis „ihm immer noch vorbehalten“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St. G, daß der Inhalt des Feuilletons unter der Aufschrift „Die Religion vor dem Gerichtshofe der Wissenschaft“ vom Anfang bis „als Religion und Zukunft bezeichnen“ das Verbrechen der Religionsstörung nach § 122 d St. G, daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Politische Uebersicht in der Stelle von „In der Budgetdebatte“ bis „das aber verhüte Gott“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G., in der Stelle von „Bewegung in der Romagna“ bis „Bundesgenossen zählen darf“ und von „Das englische Parlament“ bis „in die Luft ginge“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 305 St G., daß endlich der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Aus Parteikreisen“ in den Stellen von „Redner kann sodann“ bis „dies muß anders werden“ und von „Ich bin heute in der Lage“ bis „Sieg über die Knechtschaft davontragen“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 302 St. G begründe. Zugleich wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausge-ausgesprochen

Wien, am 26. Februar 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

(1487) **Edykt.**

L. 686. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Nikodemę z Zabielskich Korytowską, Ferdynandę Kukowską i Różę z Zabielskich Kamieniecką z miejsca pobytu i z życia niewiadomych a względnie ich z miejsca pobytu i z życia niewiadomych sukcesorów, że ustanowił im w skutek prośby Nikodemy z Zabielskich Kieszkowskiej z 15 stycznia 1882 do l. 686 o wykreslenie na rzecz jak instr. 113 pag. 358 n 19 on. uskutecznionej prenotacyi obowiązku Józefa Zabielskiego płacenia corocznie Katarzynie z Leszczyńskich Węgierskiej aż do śmierci po 160 dukatów w stanie biernym sumy 19742 zł. względnie 10.000 zł mk. wedle wykazu hip. l. 193 karta C. (poz 1 2. 3 11 na dobrach Myszkowie recte Myszkowice intabulowanej do postępywania względem usprawiedliwienia tej prenotacyi kuratora w osobie adw. Swiejkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Schmiedta i doręczył temuż wzmiankowaną prośbę wyznaczywszy do rozprawy termin na 1 czerwca 1882 o godzinie 10 przed południem.

Wzywa się przeto wymienionych niewiadomych, by do tego terminu dostarczyli dowodów, że termin do usprawiedliwienia był otwartym, lub że skarga była wyniesioną w czasie właściwym; inaczej żądane wykreślenie prenotacyi będzie dozwolonem.

Tarnopol dnia 7 lutego 1882.

(1602) **Obwieszczenie**

L. 16473 C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, iż zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

Stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutu z daty Ropczyce 12 listopada 1881 pod firmą: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, ze siedzibą w Sędziszowie.

Celem stowarzyszenia jest dostarczanie w zakresie statutu członkom swoim, szczególnie trudniącym się rolnictwem potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Zarząd towarzystwa sprawują Dyrekcya i jej podwładni urzędnicy, Rada nadzorcza, Zgromadzenie ogólne. Dyrekcya składa się z dwóch dyrektorów.

Wszelkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo muszą być podpisane przez dwóch Dyrektorów, tylko kwity kasowe mogą być podpisane przez jednego Dyrektora i kasyera, podpis będzie uskuteczniony w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa położy swoje nazwisko.

Na dyrektorów Towarzystwa wybrani zostali: Ludwik Reliżyński i Aleksander Smoleński w Sędziszowie zamieszkali, zastępcami Dyrektorów Ignacy Deissenberg z Góry ropczyckiej i Jan Mizerski, aptekarz w Sędziszowie.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest ograniczona.

Wszelkie obwieszczenia Towarzystwa będą ogłaszane w krajowym dzienniku urzędowym.

Tarnów dnia 4 lutego 1882.

(1564) **Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

L. 3842. C k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. § 489 i 493 sp. k, i §. 37 up że treść artykułu umieszczonego w numerze 9 czasopisma „Różowe Domino“ z dnia 26 lutego 1882 pod napisem „Dr. Julian Dunajewski“ w ustępie od słów „Zwei von Nulle“ do słów „garnie c owsa“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. —

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 1. Marca 1882.

(1659) **Edykt.**

L. 259. C. k Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że do rejestru handlowego dla stowarzyszeń tego sądu obwodowego, wpisaną została firma: „ Spar et Creditverein zu Kałusz registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher Haftung) “. Zasadą przedsiębiorstwa jest statut z daty Kałusz dnia 2. grudnia 1881 a predmiotem takowego, dostarczanie członkom potrzebnych środków pieniężnych za pomocą wspólnego kredytu.

Czas stowarzyszenia jest nieograniczony.

Udział członków wynosi przynajmiej 50 złr. a członkowie odpowiadają solidarnie za zobowiązania stowarzyszenia, o ile stan czynny majątku takowego nie wystarcza do pięciokrotnej kwoty udziału, łącznie z takowym liczyć się mającej.

Na walnem zgromadzeniu założycieli stowarzyszenia wyżej rzeczonego, w dniu 2 grudnia 1881 odbytem, wybrani zostali w skład dyrekcyi: Mayer Mayer właściciel dóbr z Podmichala, Abe Mühlstein dzierzawca browaru piwnego z Kałusza i Saul Presser właściciel realności z Kałusza.

Firma stowarzyszenia podpisuje się w ten sposób, że pod napis firmy: „ Spar und Creditverein zu Kałusz, registrirte Genossenschaft mit beschränkter (fünffacher) Haftung “, przez kogokolwiek napisany lub stampilią wyciśnięty, przynajmiej dwóch członków dyrekcyi stowarzyszenia rzeczonego swe podpisy położą.

Ogłoszenia tego stowarzyszenia uskuteczniają się przez umieszczenie na publicznych miejscach, mogą wszakże być umieszczone w gazetach publicznych.

Sambor dnia 21. Lutego 1882.

(1633 3—3) L. 26.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela filologii klasycznej i języka niemieckiego w c k. gimnazyum w Samborze. Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i dodatek aktywalny 250 zł.

Kandydaci mają podania zaopatrzone w dokumenta służby i kwalifikacyi nauczycielskiej wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca marca b. r.

Z Prezydyum c. k Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 27 lutego 1882.

(1634 3—3) **Konkurs.**

L. 4089. Na posady 1 c. k. koncepisty w c. k Dyrekcyi poczt we Lwowie z poborami X klasy rangi; 2, c. k. pocztmistrza w Gwozdźcu w Starostwie kołomyjskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł., z rocznymi poborami płacy 400 zł. ryczałtem kancelaryjnym 100 zł. dalej systemizowanych należytości jezdnych za jazdy osobowe na przestrzeniach pomiędzy Gwozdźcem i Kołomyją, jakoteż pomiędzy Gwoździcem i Horodenką i płacy 120 zł. za zawiadywanie służby telegraficznej

Podania o posadę 1szą należy w przeciągu trzech, o posadę 2gą zaś do czterech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 marca 1882.

(1607 3—3) **Edykt.**

L. 5725. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 3 kwietnia, 8 maja i 12 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem celem zaspokojenia pretensyi Apolonii Matkowskiej w kwocie 32 zł. 14 ct. publiczna sprzedaż części nietabularnej pod l. 122 w Kozaczyznie położonej realności, mianowicie chaty i jednego morga pola do nieobjętej masy spadkowej ś. p. Ludwika Nehrebeckiego należących. Na pierwszych dwóch terminach części te tylko za lub powyżej ceny wywołania 150 zł., zaś na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedane zostaną. Wadyum wynosi 15 zł. a. w Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów dnia 6 listopada 1881.

(1596 3—3) **Edykt.**

L. 1253. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Efroima Niwes kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Kopacza, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dra Kwiatkowskiego w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 marca 1882 o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 19 maja 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 16 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej Gazecie Lwowskiej. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol dnia 28 lutego 1882.

(1678 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1068. Celem zwolnienia kaucyi przez byłego substytuta notaryalnego w Manasterzyskach p. Jana Szumpeter złożonej, zarządzamy postępowanie po myśli §. 29 ust. not. i wzywamy wskutek tego edyktu wszystkich, którzy by z masy ustawniczego prawa zastawu rościli pretensyę do tegoż kaucyi, takową w przeciągu sześciu miesięcy do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie zgłosili, gdyż po upływie tego terminu, bez względu na ich roszczenia, zezwolenie na zwrot kaucyi wydanem zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 3 grudnia 1881.

1534 3—3) **Edykt.**

L. 8054. W dniach 17 marca, 20 kwietnia i 1 czerwca 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k 229 subrep. 144 w Bohorodczanach położonej, do dłużnika Hrynia Haławaja należącej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 86 zł. 76 ct. z pn. z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej tejżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł, a wadyum 15 zł. a w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registrzturze.

Bohorodczany dnia 30 grudnia 1881.

(1586 3—3) **Edykt.**

L. 2121. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia, że Józef Kormosz na dniu 13 maja 1865 w Arłam. Woli bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarł. Gdy do spadku tego wedle następstwa prawnego przez głowę Anny z Kormoszów Fleischmann z życia i miejsca pobytu niewiadomi małoletni Józef Fleischmann i Edward Fleischmann powołani, przeto wzywa się ich a względnie ojca jako ich prawnego zastępcę również z życia i miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Fleischmana, aby się w przeciągu roku od dnia dzisiejszego począwszy w tutejszym sądzie zgłosili i oświadczenie do spadku wnieśli, inaczej pertraktacya spadkowa z tymi, co się do spadku oświadczyli a w imieniu ich z ks. Janem Kormoszem jako dla nich ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Sądowawisznia 20 Grudnia 1881.

(1675 3—3) **Edykt.**

L. 6139. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszem wiadomo czyni, iż dla zaspokojenia wywalczonej przez Maryana Malickiego przeciw Lipie Grosserowi pretensyi 600 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 13 kwietnia i 11 maja 1882 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod lk. 311 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej do dłużnika Lipy Grossera należącej.

Cenę wywołania stanowi wartość pomnienionej połowy realności w kwocie 5793 zł. 19 ct. wa przyjęta zaś wadyum wynosi kwotę 580 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież odnośny wyciąg tabularny przejrzec można w registraturze tut. sądu.

O tem zawiadamia się wszystkich interesowanych i chęć kupna mających, zaś wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby na połowie realności pod lk. 311 $^{2}/_{4}$ we Lwowie położonej, Lipy Grossera własnej po dniu 24 stycznia 1882 prawo zastawu uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu na czas doręczoną być nie mogła, z tem że dla strzeżenia ich praw kurator w osobie adw. Dr. Ozyasza Standa ze zastępstwem adw Dr. Maksymiliana Sokala ustanowiony równocześnie został

Lwów dnia 18 lutego 1882.

(1378 1—3) **Edykt.**

L. 386. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Teofila Adamskiego w kwocie 500 zł. wa z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nk. 245 w Tarnowie na Strusinie położonej ust. Dom. 6 pag. 168 n. 3 haer. do Jana i Franciszki Tumów należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 14 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1063 zł. 70 ct wa. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 107 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipeteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c k. sądu obwodowego

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzień 19 maja 1882 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a wszczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 28 lutego 1881 do hipoteki realności rzeczonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiego, kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. Dr Tokarza z substytucyą adw. Dr. Busia, ustanowionym zostaje. tudzież przez edykt ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie dnia 19 stycznia 1882.

(1478 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 6273. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Arcyksiążęcego państwa Kameszniey 126 zł. 76 ct. z pn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą realności w Kameszniey pod Nr. 182 Józefa Niemca Nr. 180 Wincentego Wojtasa, Nr. 181 Józefa Zawady masy spadkowej własne w trzech terminach 13 kwietnia, 23 maja, i 22 czerwca 1882 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie powiatowym w Milówce.

Cena wywołania realności pod nr 182 —325 zł, wadyum 33 zł., pod nr. 180 — 260 zł. wadyum 26 zł. pod nr. 181 — 340 zł. wadyum 34 zł.

Reszta warunków i akta dotyczące w registraturze,

Milówka 30 grudnia 1881.

(1732 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2620. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej sumy 110 zł. w. a. z procentem po 10 pr. od dnia 7 stycznia 1878 i przyznanymi już kosztami 2 zł. 80 ct 1 zł. 37 ct. 3 zł. 67 ct. 20 zł. 28 ct. 1 zł. 94 ct. 22 zł. 30 ct. tudzież kosztów niniejszego podania, które się w umiarkowanej ilości 8 zł. 26 ct. przyznaje, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 99 w Gałówce położonej, do Ilka Hryniowieckiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 29 czerwca 1879 l. 3081 zastawnie zo opisanej, a protokołem de praes. 1 lutego 1881 l. 513 na 1005 zł. ocenionej, w drodze publicznego przetargu w dniach: 18go kwietnia, 19go maja i 22go czerwca 1882, o godz nie 10 przed południem.

Cena szacunkowa 1005 zł.

Wadyum 100 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 21 lipca 1881.

(1710 1—3) **Edykt.**

L. 9469. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z powodu wniesionej do sądu tutejszego w dniu 11 lutego 1882 do l. 6459 prośby Wandy 1 małż. Skarbek Borowskiej, 2 małż. bar Brunickiej, przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Lewakowskiej, a względnie prawonabywcom tejże z nazwiska z życia i miejsca pobytu niewiadomym o wykreślenie sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Wulka krowicka lub Granica na rzecz Maryi Lewakowskiej prenotowanej, że dla z życia i miejsca pobytu nieznanej Maryi Lewakowskiej i tejże z nazwiska życia i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców adwokata tut. Dra Jekelesa kuratorem, zaś adwokata Dra Reicha zastępcą kuratora, tudzież że dla nieznanych z miejsca pobytu wierzycieli Antoniego Zalewskiego, Eustachego Hubickiego i Teresy Garwolińskiej, którzy prawo zastawu na wykryślić się mającej sumie uzyskali, p adwokata Dra Raabego kuratorem, zaś p. adwokata Dra Lukę zastępcą kuratora mianowano i kuratorowi Drowi Jekelesowi a względnie Drowi Raabemu t. s. uchwałą z dnia 18 lutego 1882 l. 6459 w myśl. §. 45 ust. hip. termin do ustnej rozprawy na dzień 17 kwietnia 1882 wyznaczająca, doręczono.

Wzywa się zatem powyż wymienionych, ażeby do swojej obrony służące środki ustanowionemu dla każdego z nich kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypisać będą musieli

Lwów dnia 5 marca 1882.

(1597 1—3) **Edykt.**

L. 2632. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Poppera, kupca w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego Porschińskiego a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Dra Weissteina w Tarnopolu Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 17 marca 1882 o 10ej godzinie przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 17go maja 1882 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 9 czerwca 1882 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłużą prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami

Z Rady c k sądu obwodowego

Tarnopol dnia 28go lutego 1882.

(1511 1—3) **Obwieszczenie**

L. 8072. W dniach 19 kwietnia 1882 i 21 czerwca 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr konsk. 151 subrep 53 w Czołhanach położonej dłużników Piotra i Anny Szoponiak własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kred włościańskiego na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a z. pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 400 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 22 października 1881.

(1689 1—3) **Edykt.** L. 1607.

W dniu 24 kwietnia 1882 o 10 rano odbędzie się w Sądzie licytacya realności Gedolego Wittmana pod nk. 66 w Małnowie położonej, nietabularnej celem zaspokojenia sumy 300 złr. a w. z. p. n. na rzecz Hersza Katz.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 20 złr.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska 27 lutego 1882.

(1662 1—3) **Edykt.**

L. 44391. C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego w kwocie 299 złr 89 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 9 maja, 13 czerwca 1882 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna licytacya połowy realności położonej w Mogile pod l. k. 107 wedle wyk. hip. l. 107 gm. kat. Mogiła Wincentego Zybury własnej.

Cena wywołania 1.065 złr. 47½ ct. aw.

Rzeczona połowa realności na pierwszych dwóch terminach poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Do przesłuchania wszystkich wierzycieli hipotecznych i ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się ewentualnie audyencya sądowa na dzień 18 lipca 1882 o godz. 10 rano, na który się strony i wszystkich wierzycieli mających prawo zastawu wzywa pod zagrożeniem, że niestawający będą uważani za przystępujących do wniosków większości stawających wierzycieli, lub gdyby jeden tylko stawił się, do wniosku tego ostatniego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, lub tych którymby uchwała licytacyjna albo późniejsze doręczone być nie mogły jest adwokat Dr. Pieniążek z substytucyą adwokata Dr. Trojnalskiego

W Krakowie 14 lutego 1882.

(1722 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 705. W dniu 22 marca 1882 o 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie dodatkowa likwidacya pretensyi Lipe Stegmana zgłoszonej w dniu 4 listopada 1882 do konkursu Kalmana Perlsteina w kwocie 301 złr. 90 ct. aw. zpn.

O tem się wszystkich interesowanych zawiadamia

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz dnia 18 lutego 1882.

(1729 1—3) **Edykt.**

L. 5794. Jwana Hanuszczaka ze Skowiatyna i Mykietę Bugiery z Iwankowa uznano za marnotrawców i dla pierwszego ustanowiono kuratorem Andreja Zuczok ze Skowiatyna a dla drugiego Stefana Rugierę z Iwankowa.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów dnia 30 października 1881.

(1727) **Ogłoszenie**

L. 267. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Dworzyska powiatu sądowego Gliniany rozpoczyna komisya hipoteczna 28 marca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Złoczów dnia 7 marca 1882.

(1721) **Edykt.**

L. 7830. Jana Eger z miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, iż w sporze drobiazgowym Hersza Leiby Katz przeciw niemu pto 6 złr. aw. kuratorem dla niego Jan Eger, naczelnik gminy z Sapieżanki, ustanowiony i termin do rozprawy na dzień 21 marca 1882 wyznaczony został.

C k. sąd powiatowy

Kamionka 21 lutego 1882.

(1726) **Ogłoszenie.**

L. 266. Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Podhajczyki z kolonią Unterwalden powiatu sądowego Gliniany rozpoczyna komisya hipoteczna 20 marca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne

Złoczów dnia 7 marca 1882.

1714

Sprawozdanie

Dyrekcyi Towarzystwa kredytowego **w Żółkwi.**

W myśl § 72 statutu z dnia 10 września r. 1880 zarejestrowanego, ma zaszczyt Dyrekcya przedłożyć Szanownemu Zgromadzeniu rachunki i bilans majątku, które przez Radę Zawiadowczą dnia 26 stycznia r. 1882 zbadane zostały.

Rachunek strat i zysków.

	Kwota zł.	Kwota ct.	Uwaga
Zyski.			
Odsetki naprzód pobrane	3040	92	
Procenta zaległe i zwłoki	140	22	
Zwrot kosztów administracyjnych	350	22	
Suma	3531	36	
Straty.			
Procenta od wkładek na rachunki bieżące	605	83	
Książki i druki	69	29	
Służba kancelaryjna	77	52	
Czynsz za lokal	79	67	
Odpis inwentarza (10%)	30	71	
Tantjema dla Dyrekcyi	1065	79	
Wydatki kancelaryjne	107	32	
15% z czystego zysku do funduszu rezerwowego	224	28	
Rezerwa podatkowa i na należy bezpośred.	132	98	
Czysty zysk jako dywidenda	1137	97	
Suma	3531	36	

Statystyka członków stowarzyszenia.

Towarzystwo liczyło członków z końcem r. 1880 40, w r. 1881 przystąpiło 247 między tymi: kupców i przemysłowców 68, rękodzielników 31, właścicieli mniejszych realności 112, właścicieli posiadłości włościańskich 7, umysłowo pracujących 1, kramarzy 47, dzierżawców 3 i szynkarzy 18 razem 287.

Z wpłaconego udziału 16191 zł., w ciągu r 1881 wystąpiło i umarło 8, z wypowiedzianemi udziałami 3755 zł., pozostało pro r. 1882 obecnych członków 279 z udziałami 12436 zł. a. w

Zestawienie majątku czynnego i biernego

Towarzystwa kredytowego w Żółkwi

	Kwota zł.	Kwota ct.	Uwaga
Aktywa.			
Pozostałość kasowa z końcem r. 1881	608	61	
Zaliczki na raty w skryptach dłużnych	32541	22	
Procenta zaległe i zwłoki	102	42	
Zapas druków	119	58	
Inwentarz	275	56	
Nadpłacony czynsz	91	30	
Koszta założenia po umorzeniu ⅓ części	247	78	
Tantjema Dyrekcyi	152	21	
Razem	34138	68	
Passywa.			
Udziały	16191	—	
Wkładki na rachunek bieżący	14165	62	
Procenta przenośne	1836	72	
Wpisowe	574	—	
Z czystego zysku 15 prc. do funduszu rezerwowego	100	39	
Rezerwa podatkowa i na należytości bezpośrednie	132	98	
Czysty zysk po 11%.	1137	97	
Razem	34138	68	

Obrót kasowy 164.961 zł. 56 ct.

A. Taube. *L. Reitzfeld.*

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845

poleca: **Zapałki szwedzkie** 1 pakiet zawierający 10 pudełeczek 7 centów

Postumenciki stołowe do szwedzkich zapałek, sztuka po 25 cnt., 30 cnt. 70 cnt. i wyżej.

Wykluwacze do zębów zwykłe, 100 wiązanek 50 centów, zaś lepsze 1 wiązanka 5 centów.

Piramidki na zwykłe siarniki z gliny, po 15 cnt. i po 20 cnt.
dtto z porcelany po 25 cnt., 30 cnt., 50 cnt. i wyżej.

Popielniczki do cygar z porcelany, terakoty, majoliki w obfitym wyborze.

Dobra Tarnawka i Piłatkowce w powiecie **Borszczowskim** są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli we Lwowie adwokat **Kornel Hofman**, w Borszczowie notaryusz **Hordyński.** (1704 2—2)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach jest *Henryka Blocha*

Eter goŚćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład **Eteru goŚćcowego** u aptekarza **Henryka Blumenfelda** pod „Złotym słoniem" we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą załatwia się. (1216 10—?)

Folwark Kaplińce

zaraz do wydzierżawienia **w Brzeżańskiem,** milą od stacyi kolei **Zborów**, 300 morgów, dom mieszkalny zupełnie nowy i obszerny i potrzebna jest ilość gospodarskich budynków. — Bliższe objaśnienia mieć można codziennie **„Hotel Georgea" Nr. 1** od 3ciej do 5 ej u właścicielki tegoż folwarku.

Ogłoszenie.

L. 691. Dnia 30 stycznia 1879 znaleziono w Maxymowicach pięćdziesiąt (50) zł. w. a. Co do publicznej wiadomości podaje Magistrat. (6747 3—3)

Sambor, 3 marca 1882.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — Bez zbiornika od 14 złr.

Bliższa wiadomość u **Wł. Żaaka,** l. 10 Piekarska, **Lwów.** (9010 14—26)

W Stowarzyszeniu „Pracy Kobiet"

rozpoczął się znowu **nowy kurs sukien damskich** połączony **z ćwiczeniami praktycznemi.**

Prócz tego utrzymuje Stowarzyszenie w r. b. Szkołę szycia białego, cerowania, haftów, szycia na maszynie, wyrobu frędzli, koronek klockowych i robót maszynowo-pończoszkowych.

O warunkach przyjmowania uczennic dowiedzieć się można codziennie z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych od g. 8 rano do 5tej wieczorem. — Biuro wywiadowcze poleca nauczycielki, bony i panny służące.

Stowarzyszenie przyjmuje zamówienia na bieliznę i roboty pończoszkowe wszelkiego rodzaju. (Ulica Teatralna l. 10)

SALON sztuk pięknych

otwarty od 10—12 rano i od 2—5 po połud.

ul. Łyczakowska 39. Wstęp 10 ct.

Przybyły następujące obrazy: **Daczyńskiego:** Głowa dziewczynki. **Fabijańskiego:** Bracka ulica w Krakowie. **Hruzika:** Widok z okolicy Krakowa. **Jaroszyńskiego:** Zaloty u Hucułów. **Krajewskiego:** Żarty. **Obsta:** Noc. **Falowskiego:** Widok zimowy. Oprócz tych znajduje się 50 innych obrazów. (173? 1—2)

Uwiadomienie.

Wyjeżdżając na 4 do 6 tygodni ze Lwowa celem kuracyi, mam zaszczyt zawiadomić P. T. moich łaskawych przyjaciół i znajomych, iż w czasie tej mej nieobecności we wszystkich sprawach kancelaryjnych, tak cywilnych, jak i karnych, zastępuje mnie kolega mój Wny Adwokat Dr. Felicyan Jackowski.

Wszelkie korespondencye i sprawy załatwiać tedy będzie moja kancelarya bez najmniejszej przerwy, zwyczajnie jak przedtem.

Dr. Marceli Siterski

adwokat krajowy we Lwowie l. 21 ulica halicka. (190? 8—8)

Do sprzedania z wolnej ręki **Realność** pod l. 74¼ (4ta droga Wulecka) **we Lwowie**, z dworkiem do 30 pokoi i ogrodem do 3 morgów. Bliższa wiadomość w handlu **J. Reissa.** (809 1—?)

Węgierskie i włoskie towary.

Czarna maść na skóry, rzemienie i obuwie, 1 klo. złr. 1.20.

Cytryny, 100 sztuk		złr. 3.—
Cyn[illegible]	1 klo.	złr. 1.25
Cyk[illegible]	1 klo.	złr. 1.80
Daktyle białe 1a.	1 klo.	złr. 1.6?
Bryndza jesienna $4^2/_{10}$ klo. franco		złr. 3.10
Figi wiankowe	1 klo.	złr. —.32
Figi sułtańskie	1 klo	złr. —.78
Gwoździki całe	1 klo.	złr. 2.25
Karafioły świeże 3—4 klo. franco		złr. 2.—
Migdały duże słodkie	1 klo.	złr. 1.16
Marmulada morelowa	1 klo	złr. 1.50
Papryka królewska	1 klo.	złr. —.80
Pieprz czarny lub angielski	1 klo.	złr. 1.05
Pomidory gotowane 1 butelka ½ litrowa		złr. —.25
Powidła $4^3/_{10}$ klo. franco		złr. 1.60 do 1.80
Rodzynki żółte bez pestek i z pestk.	1 klo.	złr. —.60
„ czarne	1 klo	złr. —.78
Sardynki marynowane 5 klo. franco		złr. 2.60
Śledzie marynowane 5 klo. franco		złr. 2.70
Kawior drobny	1 klo.	złr. 2.20
Kawior ziarnisty	1 klo.	złr. 2.60
Świece **flora** 560 g. do 450 franco		od 4.10 do 4.60
Słonina gruba świeża $4^3/_4$ klo. franco		od 4.45 do 4.60
Smalec świeży $4^2/_{10}$ klo. franco		od złr. 4.15 do 4.30
Śliwki duże $4^8/_{10}$ klo. franco		złr 2.20

Tomasz Gurowicz
Budapeszt. (1360 5-1?)

Dzierżawa dóbr ziemskich.

(166? 2—3)

Dwa folwarki, należące do dóbr **Zastawna** na **Bukowinie** z obszarem przeszło 2300 morgów, w tym około 1900 morgów najlepszej roli pszennej, a reszta łąki, z parową gorzelnią i młynem parowym do mielenia surowca są od 5 maja br. r. do wydzierżawienia.

Bliższa wiadomość u J. Wgo **Władysława** br. **Kalinowskiego w Oryszkowcach** poczta **Strzeliska-nowe** lub u Wgo **Dr. T. Semilskiego**, adwokata we **Lwowie** albo też Zarządzie dóbr **Zastawna,** poczta w miejscu.

KAWĘ i HERBATĘ

po dawnych cenach

poleca

Karol Klimowicz

Wałowa l. 11. (15?0 3—5)

A. HALSKI

HANDEL ŻELAZNY we Lwowie, ul. Halicka

otrzymał **świeży transport prawdziwej HERBATY chińskiej, z tych samych składów co Orłowa w Warszawie** i poleca po cenie za ½ kilo złr. 2. 3. 4 i **najprzedniejsza 5 złr.—SAMOWARY rossyjskie z Tuły, fabryki Worończowa**

na szklanek:	10,	14,	20,	26
po złr.:	10,	11.50,	14,	17.

(1442 4—8)

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM" poleca:

Malagę z chi-  ną i żelazem.

Najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Przeciw chorobom, pochodzącym z niedostatku krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jak sztuka lekarska posiada.

Główny skład cennego tego leku u wynalazcy

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Cena 2 zł. 50 ct.

(2) (94? 5—?)

[136 ?—1?]

Medale i nagrody otrzymane na wystawach

Lyonie w 1872 i w Paryżu 1873 i 1878 r.

SZTUCZNE TRAWIENIE

WINO CHASSAING

Z PEPSINĄ I DIASTAZĄ

naturalnemi czynnikami niezbędnymi w organizmie do trawienia. W [illegible] r. o Winie Chassaing odczytano bardzo pochlebny raport w akademii [illegible] lecznej W Paryżu. Od tej chwili preparat ten zajął bardzo ważne stanowisko w Terapeutyce. Przepisują go powszechnie lekarze przeciw:

Mozolnemu i nie[illegible]nemu trawieniu, boleściom żołądka, gastralgiom, trudnemu powrotowi do zdrowia, wymiotom, biegunkom, utracie sił i apetytu, i t. d.

UWAGA. — Skuteczność tego środka dała powód do licznych falszerstw.

Wymagać należy podpisu na etykiecie i na obłoczce cztero-kolorowej przytwierdzającej kapsułkę.

W PARYŻU, Avenue Victoria, 6. We Lwowie w aptece PP. Mikolascha, Krzyżanowskiego etc.

Kantor wymiany

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

we LWOWIE

i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

sprzedają po kursie dziennym

5% premiowane LISTY HIPOTECZNE

w razie wylosowania

płatne po 110 zł. za każde 100 zł.

Listy te według prawa z dnia 1 lipca 1868, Dz. P. P. XXXVIII. Nr. 93 i najw. post. z dnia 17 grudnia 1871, mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, służbowych, oraz i wadyów.

Przedruk nie będzie płacony. [1059 12—?]



Chcąc zadość uczynić wielorakim wymogom, założyliśmy **we Lwowie II przy ulicy Karola Ludwika l. 5**

wielki skład powozów,

w którym zawsze utrzymywać będziemy w zapasie obfity dobór powozów po każdej cenie. Przy trwałości naszych od dawna z dobrej sławy znanych wyrobów fabrycznych, jesteśmy w stanie pozbywać towar nasz po najprzystępniejszych cenach i przyjmujemy tutaj także wszelkie zamówienia.

SCHUSTALA i SPKI.

fabryka powozów dworskich.

(1644 4—30)

Z drukarni W. Łozińskiego pod Zarządem [illegible] r. uprzyw. fabryki papieru Schlögl[illegible]l,